

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:
Dzisiaj: Wincentego.
Jutro: Franciszka Borg.
Pojutrze: Placyda m.

Grecko-katolickie:
N. 18 po Sosz.
Charytona.
Kyriaka.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lis, słonki, jarybki, guszcze, cietrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 6 g. 16 m.
Zachód „ o 5 g. 16 m.
Barometr 760. Słotno.

Skarb narodowy w Rapperswylu.

Pięć lat mija od czasu, kiedy na wychodźtwie i w Polsce poczęto zbierać składki na skarb narodowy. W trudnym, zawiśniętym okresie początkowego nieudolnego jęszcze borykania się naszego społeczeństwa o pierwsze podstawy bytu, rok każdy zmienia postać i charakter rozpoczętych przedsięwzięć. Gromadzenie skarbu było onego czasu pierwszym ogniwem zadzierzgniętych wśród ludzi, przeczuwających zaledwie konieczność walki odpornej, odnajdywano się w szarym tłumie obojętnych i trwożliwych, nawoływano wzajemnie do pełnienia elementarnych obowiązków obywatelskich, wdrażano w powinność składania datku narodowego na rzecz własnego kraju. Ogromna większość zebranych dotąd funduszy — to owoc *groszowych* składek od niezbędnych często potrzeb odjętych, wnoszonych przez ludzi, którzy gromadnie łączyć się musieli, aby dopiąć tego, co niejeden z obojętnych sam bez wysiłku osiągnąć byłby w stanie. Położenie takie o ile mniej owocem być musi pod względem materialnym, o tyle na moralnej i organizacyjnej sile zyskuje. Ile w tej mozolnej pracy trwałych ukuto ogniw, ile sił drzemających obudzone, ile zbiorowych ciał powstało, wiedzą tylko ci co rękę przyłożyli do pracy. Jeśli słusznym jest wyciągnięty „a contrario“ wniosek ze starego przysłowia „male parta, idą do czarta“, to fundusze skarbu bogate plony w przyszłości wydawać powinny, bo noszą na sobie ślady rodzącego się obywatelskiego poczucia, narodowej samopomocy i wiary w skuteczność zorganizowanej pracy.

A cel główny, niesienie *czynnej materialnej pomocy rozwijającemu się narodowemu ruchowi*? Ten pasować się musiał z ciężarem naszej narodowej wady: wytrwałości trzeba było, aby doprowadzić do skutku trudne zadanie ubezpieczenia prawnego funduszy, zorganizowania zarządu i kontroli. Długi okres oczekiwania, naglące potrzeby doraźne ochłodziły zapał i zubożętniały ogół dla sprawy, która zarówno samym zapałem stanąć nie mogła, jak dziś zubożętnienia się nie lęka. A jednak instytucja skarbu narodowego w szerszym prac zakresie żadnym surogatem zastąpić się nie da. Czy luźne składki, choćby najobfitsze, mogą sprostać zadaniu? Sporadyczny dopływ soków, zależny od nastroju chwili, od strat w ludziach i przerw w czynach, od powtarzających się napadów niemoocy, tej choroby chronicznej zarówno kół i grup jak i społeczeństwa całego, sporadyczny ten dopływ jest jakby przerywanym tokiem, który wiele sił rozprasza na marne, szamocze i drażni, zamiast wzmacniać i pokrzepiać. Tylko *instytucje stałe* i dobrze zorganizowane mają rzeczywistą wartość społeczną: one nie cierpią na perypetyczne napady zwątpienia i bezładu, ale z wytrwałością i regularnością maszyny, wolne od niespodzianek, pełnią swe czynności. Ruch przez nie wzniecony, to równy bieg parowca w porównaniu z nieregularnym i chwiejnym uderzeniem wiosel.

Wytworzenie ze skarbu narodowej instytucji było zadaniem wychodźstwa polskiego w krajach wolnych. Wychodźstwo spełniło swoją powinność, instytucja skarbu została zorganizowana, cel jej rzeczywisty, cel praktyczny — poparcie materialne potrzeb narodu jest bliskim urzeczywistnieniem. Podstawy nowego urzędowania winny być znane całemu ogółowi, bo instytucja sama do ogółu należy. Skarb narodowy został oddzielony i unie-

zależniony od stowarzyszeń i związków emigracyjnych. Pozostawiły one za sobą obowiązek raczej niż prawo organizowania poborów, prowadzenia agitacji na rzecz skarbu, popieranie jego wzrostu.

Zebrane kwoty przelewane będą kwartalnie do właściwej kasy, kontrolowane zaś drogą jawności prasowej i rocznych sprawozdań.

Właściwa instytucja skarbu dzieli swe czynności pomiędzy dwa ciała: komisję nadzorczą skarbu narodowego i Muzeum narodowe w Rapperswylu, pierwszemu przypada rola wyłącznie polityczno-obywatelska, drugiemu wyłącznie finansowa. Muzeum, gromadząc zabytki, pamiątki naszego kraju, zarządzając funduszami stypendjalnymi, tym zasiłkiem w rozwoju twórczości narodowej, przyjęło w depozyt fundusze skarbu, dając bezpieczeństwo zasiłkom działalności obywatelskiej; dalej nie sięga jego zadanie, jako opiekuna i szafarza narodowych zasobów użyteczności publicznej. Wzoroła administracja tej instytucji w czasach ostatnich, zasobność jej materialna, szybki wzrost nakonec dają dostateczne rękojmię bezpieczeństwa funduszy.

Komisja nadzorcza, złożona z pięciu członków, posiadających polityczne zaufanie ogółu, jest stałą i niezależną od organizacji wychodźstwa, na niej leży zwierzchnictwo nad instytucją skarbu, kontrola i odpowiedzialność polityczna. Z chwilą, kiedy fundusze staną do rozporządzenia, komisja spełni funkcję mężów zaufania, którzy orzec mają, kto w myśl ustawy z funduszy czerpać będzie.

Potrójny ten rozdział czynności pociąga za sobą potrójną kontrolę i ułatwia odpowiedni dobór osobistego składu.

Skarb narodowy czynnie funkcjonować zaczęło z chwilą wzrostu funduszy do stu tysięcy franków. O ile ta chwila jest bliską, nie pozwala dziś określić przejściowy stan gromadzenia i koncentrowania zebranych już, ale rozproszonych i ukrytych często funduszy, dość, że jej przyjscie jest pewne, że drzwi stoją otworem, a fundamenty wszelki ciężar zniosą. Reszta do ogółu należy.

Skarb narodowy deponowany obecnie w Rapperswylu zostaje w zarządzie „komisji nadzorczej“, do której pod przewodnictwem pułkownika Zyg. Miłkowskiego należą dr. Henryk Gierszyński z Paryża, dr. K. L. i dr. prof. Laskowski z uniwersytetu genewskiego. Komisja nadzorcza działa w porozumieniu z Wydziałem wykonawczym Związku wychodźstwa polskiego, do którego należą pp. Z. Balicki, J. Słonczewski i H. Tchórzewski.

Dodatek drożyzniany.

Dla wyjaśnienia wczorajszej korespondencji, w której zaproponowano utworzenie raczej fundacji posagowej dla dziewcząt po biednych urzędnikach sądowych, nadmieniamy na podstawie autentycznych informacji, że z kwoty półmilionowej, uchwalonej w Radzie państwa, wypadło na etat ministerstwa sprawiedliwości 91.490 zł., a z tego na okręg apelacyjny lwowski (wraz z Bukowiną) 13.300 zł. z uwagą, że z kwoty tej udzielane być mogą zapomogi nie tylko urzędnikom najniższych trzech klas rangi i osobom należącym do kategorii sług, lecz także i dyurnistom. W celu rozdelenia tej zapomogi po myśli art. II. odnośnej ustawy tj. „w miarę uwzględnienia godnych stosunków lokalnych i osobistych“, prezydium wyższego

sądu wydało okólnik do naczelników sądowych z wezwaniem, aby po *sumiennem* zbadaniu tych stosunków przedłożyło najpóźniej do dni 20 wykaz podwładnych, którymby zapomoga ta udzieloną być miała, przyczem „ze względu na mnogość urzędników sądowych IX. X. i XI. rangi, tudzież sług i dyurnistów Galicji wschodniej i Bukowiny zwrócono uwagę, że zapomogę tę będzie można udzielić tylko takim urzędnikom, sługom etatowym i dłuższy czas w służbie sądowej pozostającym dyurnistom, którzy pomocy tej *rzeczywiście i koniecznie potrzebują* i którzy w takich miejscowościach mają swoją siedzibę urzędową, w których z powodu tegorocznej drożyzny zapomoga *niezbędna się okazała*“.

Okólnik prezydjalny wyraża w końcu przekonanie, iż naczelnicy sądów w propozycjach swoich kierować się będą „*sumiennoscia i bezstronnością*“.

Co do wniosku, aby od ewentualnego korzystania z fundacji posagowej wykluczeni byli urzędnicy kancelarii prezydjalnej — wyjątek taki, choć cała sprawa należy do kategorii „*lana caprina*“, ludzie sprawiedliwi uważają za wynik bezzasadnej złośliwości tetryka, któremu tylko całoroczny głód może służyć za usprawiedliwienie. Zdaniem naszym, szczupłość funduszy, rzucanych z kasy skarbowej, jest właśnie największym kłopotem dla prezydów, które przecież wszystkich zadowolnić nie zdołają żadną miarą. Ale z drugiej strony prezydja te powinny się teraz czuć spowodowanymi do stanowczego podniesienia konieczności zwiększenia plac trzech ostatnich kategorii urzędniczych. Wymaga tego po prostu godność władzy, dla której położenie żebraczy mnóstwa publicznych funkcjonariuszy nie może być stosowną draperją.

Słowa prawdy Rumunom.

Z rozpraw ostatniego Sejmu bukowińskiego przytaczamy mowę Ant. Kochanowskiego (syna), mianą 29. września. Pod wrażeniem faktu, że bojarom rumuńskim, reprezentującym mniejszość w kraju, udało się sprytnym sposobem przyciągnąć na swoją stronę dwóch Rusinów-karjerzystów, mówił on:

„Wysoka Izbo! ponieważ debata nad budżetem krajowym daje u nas jedyną prawie sposobność do otwartego wypowiedzenia poglądu na polityczną sytuację w kraju, przeto w tej sprawie głos zabieram i zaczynam zastrzeżeniem: *Difficile est satiram non scribere!* Bo moi panowie! jakież to deprymujący obraz pożera dziś całą naszą uwagę! Oto na *jednej stronie* widzimy wierne idei państwowej stronnictwa, widzimy reprezentantów narodowości, które dwie trzecie mieszkańców Bukowiny stanowią, które bratają się, ręce sobie podają, aby na wschodnich kresach monarchji pielegnować myśl austriackiej idei państwowej, wkorzeni ją niejako w całą prowincję — po drugiej stronie widzimy destrukcyjne żywioły. (Oho! na prawicy słyhać głosy dla auditorjum nie zrozumiałe; na co mowca donośnym głosem odpowiada: pan, panie baronie Wassilko nie przestraszysz mnie).

Marszałek wzywa do porządku — mowca mówi dalej:

Po *drugiej stronie* destrukcyjne żywioły (pówtórne oburzenie między Rumunami), które o polityce pojednawczej, o zgodzie nie słyszeć nie chcą i które przez to, że ścieranie się różnych narodowości do krańcowych doprowadzają wzbud-



rzeń, nie dość, że na oczywistą zgubę kraju działają i rozgoryczają wszystkich umysły, ale postępując się środkami dozwołonymi i niedozwołonymi, losy kraju tego nieopatrnie pod nogi rzucają, deptając bezpowrotnie spokój, którego za lat dziesiątki wskrzesić nie będzie można.

Ale nie tylko ta Izba jest nam zwierciadłem tak ukonstelowanych stosunków, oddecha nimi kraj cały i jeśli doraźnie strona przeciwna nie przedsięwzięcie środków zaradczych, które na drodze pokojowej powróciłyby mogły względna równowagę, to Mości Panowie! o zgodnem i o znośnem nawet poźyciu poszczególnych narodowości na Bukowinie w długie lata ani mowy być nie może!

I zdawałoby się, że ek. rząd, świadomy swych obowiązków, postawi sobie jako główne i jedyne zadanie poskromienie tych właśnie żywiołów, których notoryczna bezwzględność i ułomność, dobro i spokój kraju niweczą. (Wzburzenie na prawicy, oklaski na lewicy i w auditorjum) i skłoni je tem pewniej do odwrotu, ileż w tych warunkach nie tylko żadna uczciwa praca dla kraju podjęta być nie może, ale nadto grozi poważne niebezpieczeństwo, że ten tak własnowolnie znieważany kraj przeobrazi się może wkrótce w rozpasany kiermasz, w targowisko jednej kraj ten zamieszkujących narodowości. Przypatrzmy się jednak Mości panowie! jak wobec tych oplakanych za prawdę stosunków tenże ek. rząd się zachowuje.

Wątpić zaiste muszę w jakakolwiekby łącznie rządu miejscowego z centralnym, bo gdy ten ostatni, wierny swojemu programowi stara się w całej monarchji — zatem prawdopodobnie i u nas także — oto jedynie, aby żądaniom wszystkich narodowości, zgodnie z prawem i słusznością w jak najszybszej i najwłaściwszej drodze zadość uczynić — to rząd miejscowy, zajął wobec koalicji lojalnych stronnictw, nie tylko bezwzględnie obojętne stanowisko, ale co gorsza, w zupełnem zapoznaniu miejscowych stosunków, powiedziałbym nawet w ostentacyjny sposób działa na rzecz partji, która pod pozorym znaćtem lojalności hołduje celom wstecznej natury i dał się nadto przez tą partję z ciężką krzywdą dla kraju — zupełnie opanować! (Rumuni przerywają mowę — ogólne wzburzenie). — Mowca zastrzega wolność głosu i wśród zamieszania — i przeciągłych oklasków z lewicy, mówi dalej:

Być może Mości panowie! że ta taktyka miejscowego rządu, która w zdumienie zaprawdę rzetelnych wprowadza patriotów, dla obecnego przedstawiciela rządu jest chwilowo wygodną, być również może, że dla tych panów jest ona praktyczną, którzy rozkładową prowadzą politykę, aby

tem łatwiej w mętnej wodzie ryby łowić mogli! (Wzrastające oburzenie na prawicy — oklaski z lewej strony).

Czy jednak kraj nasz, czy jednak austriacka idea państwowa, czy wreszcie dobro monarchji całej, dodatni w tem znajdzie dla siebie rachunek — o tem mości panowie — pozwalam sobie stanowczo powątpiewać. (Brawa z lewicy).

Zamiast użycia przystępującego mu wpływu do przywrócenia zgody między poszczególnymi stronnictwami, zamiast czuwania nad tak pożądanym spokojem — zamiast opieki tegoż rządu; pod jego patronatem używa partja przeciwna podstępnych sztuczek, które ciężko kiedyś na tym kraju się odbiją! (Głosy: Nieprawda! Nieprawda! z prawicy rumuńskiej).

Mam na to dowody! Tak Mości Panowie! niegodnych środków używaliście i wybaczenie mi określenie, ale postępowanie wasze nie tylko niestosownem, ale wprost niemoralnem (na prawicy: Oho! Oho!) nazwać muszę.

Jak bowiem nazwać zwabienie dwóch postów ruskich, z których jeden tem odstępstwem popełnił akt wiarołomstwa wobec własnego narodu, złamał uroczyste słowo, aby wam służyć w większości?! Jak nazwać koronę waszych postępów, jaką jest unieważnienie wyboru posła ze Stanestie, który przeciw Rumunom większością 25-ciu głosów wyszedł z urny wyborczej? jak wreszcie nazwać ową „pièce de résistance“, ów ostatni akt gwałtu z waszej strony, który popełniacie przy wyborach do Wydziału krajowego, i jakim mianem ochrzcić złamanie kompromisu między obozem ormjańskopolskim i rumuńskim, kompromisu, który przy interwencji rządu jako nieodwołalny był zawarty?

Do jakich celów to wszystko prowadzi? Oto do tych, aby z partji, która mniejszością jest w kraju, sztucznie większość w Sejmie urobić.

Oto są Mości panowie! sztuczki wasze, które, darujcie wyrazu — w kraju Zulusów byłyby może odpowiednie, chwytanie się ich jednak w państwie rządzonem prawem, bywa grą nader niebezpieczną i samemu państwu, w przyszłości przynieść musi nader smutne rezultaty.

Iść dalej tą drogą, byłoby to zaprzepaszczeniem interesów państwa. Na razie tedy pragniemy wyrazić nadzieję, że ek. rząd, uznawszy niemożliwość takich stosunków, całego użyje wpływu, aby na drodze ustawą zastrzeżonej, wszystkie narodowości do praw swoich nareszcie wróciły!

Nie chcę już dłużej czerpać z tego niesmacznego tematu, nie pragnę podnosić rekriminacji i poruszać niemiłe szczegóły, które zresztą rządowi zbyt dobrze są znane — nie mogę jednak po-

rzeniem pałki.

W karności, w posłuszeństwie ta milcząca masa niewolników, wydająca ryk tylko na przywitanie zwierzchnika, umiała wznieść się nieraz do bohaterskich poświęceń, do czynów wytrwałości i odwagi, do ideału niewoli.

Nowożytny Cezar, pół-bóg wojny wiódł zastępy całej Europy na zgniecenie północnego boga.

Otoczony gronem świetnych i znakomitych marszałków, z okiem utkwionem w swoją niezachwianą gwiazdę, szedł po pewne zwycięstwo i rzucał w otchłań nieznaną żelazne wojowników zastępy. Tu był Rubikon Napoleona.

Tu zaszło jego słońce Austerlitzkie, tu pierwszy raz wobec groźnej, cofającej się masy Moskali w wielkiej bitwie pod Borodinem pod Moskwą, zawahał się rzucić szeregi swojej starej gwardji dla uwieńczenia zwycięstwa; spotkał gruzy i płomień Moskwy, spotkał wichry i mrozy północy, które na rozkaz cara, białym całunem pokryły potęgę i sławę wielkiego wojny pół-boga. Tu wśród jesiennej szarugi i wichrów, na polach Tarutina i Małojarsławca rozbił on ostatnie swe siły o niewzruszone piersi tych szeregów.

Ich chorągwie wreszcie skąpiane były w blaskach Tulijerów na ziemi Franków klasycznej i tryumfalnym pochodem przeciągały się po germańskiej ziemi, a wieńcem siły i sławy otoczyły tron samodzierny.

Lecz punktem kulminacyjnym potęgi rosyjskiej był rok 1849.

Na tronie rosyjskim, otoczonym aureolą panowania Aleksandra I., zasiadł Mikołaj I. Pawłowicz, Cezarz Wszechrosji, zdetronizowany król polski, zwycięzca buntowniczej Warszawy, wielbiel

wstrzymać się od stanowczego określenia stanowiska, jakie my zajmujemy i zajmować będziemy.

Stoimy wiernie na podstawach przeszłością stwierdzonej bezstronności, trzymamy się wiernie tradycyji sumiennych naszych przekonań, które w ciężkich zapasach z waszą partją zawsze były nam tarczą obronną.

Jak dotąd, tak i nadal zawsze żądaliśmy i żądać będziemy zupełnego równouprawnienia wszystkich narodowości tego kraju, i to jest cel święty, do którego niestrudzenie dalej kroczyć będziemy!

A teraz Mości panowie! abyście wiedzieli, że i my wszyscy spokoju pragniemy, podam wam cenę, za jaką go nabyć możecie i sądzę, że cena ta i dla centralnego rządu nie będzie wygórowaną:

Dla spokoju wszystko jesteśmy gotowi zrobić, pracować wspólnie i gorąco dla sprawy kraju, byleby tylko ta sprawa była dobrą, a podstawą do niej były równe prawa dla wszystkich! (Rzęsiste i przeciągłe oklaski z lewicy i auditorjum).

Cholera.

Z Krakowa donoszą 7. hm.: „Na wczorajszym posiedzeniu podkomitetu komisji sanitarnej uchwalono zorganizować dostarczanie bezpłatnie przegotowanej wody biedniejszej ludności miasta, oraz sprzedaż po najtańszej cenie gorącej herbaty w kilku punktach miasta. Przeprowadzenie tej pożytecznej uchwały powierzono prof. drowi Jordanowi i dyrektorowi budownictwa miejskiego p. Niedziałkowskemu.

W powiecie stan zdrowia jest dobry; w Kościelnikach od dni trzech, a w Zwierzyniecu od dni pięciu nie zaszło żaden przypadek podejrzanej choroby lub śmierci. Dziś w nocy w Dąbiu pod Krakowem zaszło przypadek podejrzanej choroby; na miejsce, celem zbadania, udała się fachowa komisja.

O przebiegu epidemji cholery w Warszawie, ze wskazaniem dnia wejścia do szpitala i daty zachorowania, ogłoszono dziś następujące dane: D. 21. z. m. zachorował na Wisłę robotnik na statku, Jan Łysiak, który 25. z. m. zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus; 28. zachorowała a 28. zmarła w szpitalu zapasowym Karolina Gadomska na Solcu; 28. z. m. zachorował Ratke, robotnik na Wisłę, zamieszkały przy ul. Chmielnej, którego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus, stan jego zdrowia obecnie się polepsza; 29. z. m. zachorował Biały, robotnik na Wisłę, zamieszkały przy ul. Boleś, odesłany został do szpitala na Pradze, a stan jego zdrowia jest dość zadowolniający. 30. z. m. zachorował Myszkowski, robotnik na Wisłę,

Metternicha, przedstawiciel i opiekun europejskiego legitymizmu, pośród zachwianych tronów w płomieniach rokoszów, sam jeden, niewzruszony jak opoka, imponował rządowi i ludom.

Austria, walcząca z powodzią buntu, z której wyglądał tylko sztandar Radeckiego na dalekich polach Nowary, wyciągała do niego rękę.

Mikołaj skinął. Zastępy ruszyły i Austria uratowaną została pod Vilagos. „Węgry u stóp Wadiger. Rosja zwyciężyła jak zawsze, ale było to gorsze niż Pyrrusowe zwycięstwo. Rosja, ratując swego długoletniego towarzysza broni na polach bitew z zastępami Padyszacha i synami Jakobinów francuskich, nie spostrzegła, że epoka tych wojen minęła, a zamiast towarzysza broni, uratowała swego najzaciętszego antagonistę na dziejowym szlaku bałkańskim.

Był to błąd, pierwszy kapitalny błąd od lat 140, w którym szczęście było niezmiennie przykute do państwowego rosyjskiego rydwanu.

Odtąd gwiazda Rosji zaczyna schodzić z zenitu.

Wkrótce Omer Basza ciska w oczy posła rosyjskiego księcia Menszykowa, owe głosne: „kolos na glinianych nogach“, a uratowane mocarstwo sprowadza na głowę Rosji przegraną kampaniję krymskiej, która kładzie kres życiu Mikołaja.

Nieludzkie zgniecenie powstania r. 1863 tworzy rozbrat zupełny z narodem polskim, który odtąd zaczyna wchodzić w rachubę antagonistów państwa rosyjskiego.

W roku 1866 cieszy się Rosja z upokorzenia państwa, które „zadziwiło świat swoją niewdzięcznością“, przeocza mrówczą, konsekwentną pracę

6)

WIELKI ROK.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Przez

W. Łuskinę.

(Ciąg dalszy.)

A pola bitew europejskiego zachodu farbowały się także krwią tych zastępów i huczały rozgłosem ich sławy. Wielki bojownik brandenburski, ów genialny Fryderyk II. osłupiał, kiedy po raz pierwszy w ogniu Kunersdorfu ujrzał te niezłamane bataljony. „Rosjan można pozabijać, ale zwyciężyć ich niepodobna“. Wykrzyknik ten przeszedł do dziejów. Ta masa żelaza, o pierś której tępiły się bagnety gwardji pomorskich i brandenburskich, na kraju przepaści postawiła monarchię Fryderyka. Kunersdorf, Jägerndorf, Zorndorf zapisały się krwawymi zgłoskami w dziejach monarchji pruskiej, — a miasta i wioski Prus wschodnich jeszcze wspominają ze zgrozą straszne najsieci Soltykowa i Fermora, łuny pożarów, świst knuta i przysięgi na wierność carowej.

W r. 1799 na włoskich polach Trebii i Novi pod bagnietami straszego Suwarowa umierali legionie polscy obok francuskich bataljonów, ośm lat później na polach Eylau i Friedlandu topniały te nieporuszone zastępy pod naciskiem szarży Murata i ryku stu dział Senarmont'a i w oczach nowożytnego Cezara umierały te szeregi bez drgnięcia, bohaterską śmiercią niewolnika, przyzwyczajonego żyć w nędzy, a umierać pod głuchem ude-

zamieszkały przy ul. Pawiej, którego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

1. bm. zachorowało na cholere 4 osoby, a mianowicie: wyrobnicza Marja Franke, ul. Złota, odesłana do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie 3. bm. zmarła; Józefa Wolna, żebraczka, zamieszkała przy ul. Rybaki; Stan. Michelska, ul. Rybaki, zmarła 4. bm. i Marja Wisniewska, ul. Rybaki, trzy ostatnie chore były odesłane do szpitala na Pradze; 2. bm. zachorowało 5 osób: Jan Karkowski, ul. Zakątna, umieszczony w szpitalu na Pradze, Frajda Michmacher, ul. Rybaki, Stan. Lis, ul. Rybaki, Ryfka Manheimer i Moszek Grundman, ul. Radzimińska, odesłani do szpitala żydowskiego; 3. bm. dostawiono do szpitali 3 chorych na cholere: Moszka Silbermana, ul. Radzimińska, Zyskę Landsman (która zachorowała, znajdując się w domu przy ul. Pawiej, ale mieszkała na Solcu) i Felicja Kowalska ul. Grzybowska; 4. bm. odstawiono do szpitali 4 chorych na cholere: Zysmana Silbermana ul. Radzimińska, Feliks Lisa, ul. Rybaki, Kazim. Łodzińskiego, ul. Zakątna i Edw. Regulskiego ul. Rybaki. Zatem od dnia pojawienia się w Warszawie wypadków cholery, tj. od 21. z. m. do 4. bm. włącznie zachorowało osób 21, z których zmarło siedm osób.

Na całym obszarze gubernii lubelskiej do dnia 27. września zachorowało ogółem 3314 osób, wyzdrowiało 1703, zmarło 1190 osób.

W gubernii kieleckiej, w powiecie pinczkowskim od chwili pojawienia się epidemii do 5. bm. zachorowało 16, wyzdrowiało 2, umarło 8, pozostało chorych 6; w pow. mielechowskim cholera zlokalizowała się w 14 zarazonych miejscowościach; d. 4. bm. zachorowało tam 16, wyzdrowiało 8, umarło 8, pozostało chorych 44.

Stan epidemii w gubernii kijowskiej 2. bm. był następujący: w mieście Kijowie było chorych 131, zachorowało 14, umarło 2, wyzdrowiało 17, pozostało chorych —; w gubernii kijowskiej było chorych 302, zachorowało 76, umarło 30, wyzdrowiało 22, pozostało chorych 326. W ogóle w dniu tym w całej gubernii w 92 miejscowościach było chorych 452. W mieście Kijowie epidemia słabnie.

W gubernii czernihowskiej, w pow. nieżyńskim, 27. zm. zachorowała na cholere 1 osoba; w ostrowskim od 25. do 27. zm. zachorowało 35, umarło 14; w kieleckim w dniu 22. zachorowało 2, umarła 1, w nowogrodziewierskim zachorowało 6; razem zachorowało 44, umarło 15.

Z Żytomierza donoszą: „Epidemia choleryczna otoczyła nas ze wszystkich stron, fatalne koło zacięśnia się coraz bardziej i jedyną nadzieją w zbliżających się chłodach, co pozwala mniemać, że w razie nawet wtargnięcia zarazy, siła jej nie przejdzie średniej miary. W oczekiwaniu strasznego gościa krzycząmy się, jak nigdy. Na pocztowych stacjach: w Rei i Kmitowie urządzono

Prus, opartą na szerokiej ludowej podstawie i tworzenie się niemieckiego północnego związku pod hegemonją tego cesarstwa; w r. 1870 cieszy się z rozbięcia Francji owego gniazda rewolucjonistów i wolnoudmówców i nie spozstrzegła jak i kiedy znalazła się wobec potężnego niemieckiego mocarstwa, które z maluczkich Prus pod jej bokiem i pod jej opieką urosło, a trzy miliony łagietów i trzy tysiące armat polowych, obwarowanych całą siłą trójprzymierza, od „Wacht am Rhein“ zwróciło się do „Drang nach Osten“.

Słupem już było to potężne mocarstwo, kiedy po uciążliwej ostatniej kampanii tureckiej z roku 1877—78, zakończony pozorem zwycięstwa, zadarło się z maluczką kreaturą swoją, dwumiljonowym księstwem bułgarskim. Przez dumę i zaślepienie pozór zwycięstwa zamieniło w klęskę, i zamknęło dla siebie półwysp Bałkański tak, jak on nigdy jeszcze od czasów Katarzyny II, od czasów sławnych zwycięstw Suwarowa dla Rosji nie był zamknięty. Już nie półksiężyc, ale krzyż taki sam, dwuramienny, prawosławny zwrócił się przeciw prawosławnemu carowi, spadkobiercy Piotrowskiej idei, dziedzicowi bizantyńskich Paleologów.

I w końcu car-imperator, ów najwyższy protektor i opiekun monarchicznej idei Europy, musiał podać dłoń demagogicznej, królobójczej Francji, i musiał stając, słuchać Marsylianki.

A Rosję smagał tymczasem bicz Boży, i głodu, i moru, i ognia, zaburzeń, i ciemnoty. Ale grają trąbki, warczą bębny, słychać głosy komendy, wojska idą naprzód.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

desinfekcje dla przyjeżdżających z Berdyczowa i Kijowa podróżnych, na dwóch krańcach miasta zbudowano baraki dla cholerycznych, nadzór nad porządkiem i czystością wykonywa się istotnie wzorowo, w końcu zaś, za inicjatywą wice-gubernatora, Fiodorowa, urządzono dla biedniejszej ludności tanie kuchnie, pozostającą obecnie pod bezpośrednim zarządem miejscowego towarzystwa dobroczynności. Największe niebezpieczeństwo grozi miastu od strony Berdyczowa, z którym łączy nas zaledwie 45 wiorst mająca szosa. Dotychczas Berdyczów od zarazy wolny, w razie jednak nieszczęścia, co bliżej znają ten statystyczny przybytek brudu i niechlujstwa, łatwo określa rozmiar obawy, powodowany bliskością tak niebezpiecznego sąsiedztwa.

List kapłana do owieczki.

W sprawie okradzenia szewca Starzeckiego w Wiedniu, o czem niedawno donosiliśmy według wiedeńskiego *Neues Wiener Tageblatt*, wystosował ks. Policki do obywatela i rękodzielnika p. Starzeckiego list, który poniżej dosłownie przytaczamy. Jak wiadomo, w sprawie tej kradzieży sąd karny wiedeński robi dochodzenia, a to w kierunku współwiny ks. prałata Stojalowskiego. Ks. Policki, obecnie prowizoryczny zawiadowca parafji polskiej we Wiedniu, był tym, który „miłych gości“ polecił p. Starzeckiemu, a gdy ten doznawszy szkody uzalił się przed nim pi emnie, ks. Policki dał mu odpowiedź, w której dość oryginalnie zdaje się pojmovać swe obowiązki jako duszpasterz. List ten opiewa dosłownie:

„Panie Majster! Na takie listy szewskiego konceptu nawet się nie odpowiada. Lecz jako kapłan mam to prawo, a nawet święty obowiązek Was niejako *powziąć i pocieszyć* w takim smutku waszym jako biednego i nieszczęśliwego desperata *szewczyzny*. Gdybyście mieli panie majster choć trochę oleju w głowie, to niepisalibyście taki głupi list do księdza, jakżesz możecie dawać nauki lub napomnienia księdzu, kiedy wy nie macie mocy *jak żaba ogona!* Zaledwie tylko możecie chłopaka swego terminatora napomnąć i to delikatnie i nie gburowato. Nauka księdza więcej kosztuje jak takich 100 majstrów, może się dosłuchacie panie majster co to znaczy „Hochwürden“, a co znaczy „Schusterwürden“, czy to u was wszystko jedno? Jeżeli nie wiecie, to zapytajcie ludzi.

*Kapłan ma inne zapatrywania jak wy i inne myśli i zawsze lituje się nad wami, nad waszą ślepotą, mizernotą i niedołączym waszem, lituje się takiej szkody materialnej jaką teraz ponosicie, bo to familja i dziatki drobne z ciężkiej pracy rąk hodowane, bardzo to dobrze rozumiemy, dla tego litujemy się prawdziwie. Lecz tu jeszcze nie koniec, bo my posiadamy jeszcze wyższą litość i prawdziwą miłość bliźniego, o czem Wy panie majster jeszcze nie pomyśleli a może nawet nie wiecie, bo nie umiecie katechizmu i nie znacie wiary świętej. Ze macie szkodę wielką, to prawda, i to Was boli, boli to więcej, gdy widzimy, jak wielką szkodę wyrządzacie sami sobie na duszy swojej i całej familji swojej, kiedy się porywacie z oszczerstwem na niewinnych księży, jakaż to szkoda będzie na duszy i jak to zmazać potraficie. Wam się zdaje, że macie z księżmi do czynienia — a ja wam powiadam, że to z *Chrystusem wojnę rozpoczędźcie*, a tak jest, nie inaczej!! Za wysokie progi na wasze nogi panie majster! aby wy sami mieli tyle wiary w świecie, abyście mogli księży złodziejami i zbrodniarzami porobić, a sam tylko majster był wiarogodnym i uczciwszym od księży, to się panu majstrowi nigdy nie uda, bo majster za małeńki, a szkoda fatygi.*

Pan majster sam tu zawinił a chce swój błąd zakryć przed żoną i przed ludźmi, dla tego sypcha na drugich i pozwala sobie sypać kalumnie na księży, bo tam byli, piękna to przyczyna na to konto wymyślać sobie szewskie koncepta jeno dla tego, aby się tylko przed ludźmi zrobić fajnym, a co Bóg na to powie, to szewczyzna o tem nawet wiedzieć nie chce. A kiedyż pan majster tak ciężko przemądry, że chce nawet księży pouczać, to mógł także wiedzieć jak sobie ma z kim postąpić, aby najprzód siebie upilnować od złego i od takiej szkody wielkiej. Lecz pan majster teraz drugich uczy rozumu, a sam tak głupio postąpił sobie i dlatego to karę bożą ma zaraz na poczekaniu. A to dla tego, że pan majster był powodowany chęcią zysku i pożądlivosti nie czystej.

Pan majster nie powinien przyjmować żadnych kobiet, kiedy żony nie ma w domu... W domu samej nie zostawiać, kluczy nikomu nie powierzać,

choćby była rodzona siostra. Znowu pan majster nie dziecko, powinien, mając nieznaną kobietę w domu, należało wybadać jej papiery, dokumenta i zameldować policji, to byłby majster wiedział z kim ma do czynienia. A kiedy majster spozstrzegł kradzież przed 7 g. rano, było jeszcze zatrzymać te *dwie złodziejki*, co były w hotelu. Dosyć jeszcze czasu było posłać detektywa zaraz w pogoń za nimi, aby przytrzymał w drodze złodziejki, to byłby majster jeszcze grubo na tem zarobił, bo byłby odkrył rosyjską szajkę niebezpiecznych rabusiów, jeszcze byłby otrzymał za to piękną nagrodę. Lecz tego wszystkiego przymądry majster nie zrobił co mu było najpotrzebniejsze; i taki majster odważa się uczyć rozumu księży i sypać oszczerstwa? Jeżeli majster zamierza tą drogą odszukać swoje szkody, to nietylko że nie odszuka ale jeszcze daleko więcej straci, bo się nabawi grzechu śmiertelnego i Bóg strogo będzie go karał tak na tem jak i na tamtem świecie. Bo jeżeli się ktoś rzuca na ministra, to znaczy to samo co i na cesarza.

A to żeby szewczyzna mógł dowiedzieć, że księży byli w porozumieniu ze złodziejami to się majstrowi nigdy nie uda, bo na to są dowody, że to nieprawda, a nawet majster tego nie doczeka, bo to być nie może. Na ostatek pan majster sam się przekona, ale co to będzie potem, czy pan majster będzie mógł się pokutować tak ciężkiego grzechu? który *na całej familji* ciężcyć będzie? A cóż te dziatki winne, żeby za takiego ojca karę ponosiły? A przecież każdemu wiadomo, że taki ciężki grzech któryby odpokutować było trudno, bo zawsze idzie w *potomstwo*, bo to grzech przeciw Chrystusowi Panu, który powiedział „kto was słucha, mnie słucha, a kto wami gardzi mną gardzi!“ A że księży nigdy nie widzieli i nie znali nigdy osoby tej złodziejki, to jest **święta prawda** jak Bóg na Niebie. A więc panie majster, Pilnujcie swój klejster, Bo trzeba wam jeszcze wiedzieć, że możecie w kozie siedzieć za oszczerstwo... adiej.“

Biedny p. Starzecki nietylko szkodę ponosi od jakiejś szajki „hochstaplerów“, ale musi jeszcze od duszpasterza swego doznawać urągowską. List wyprytoczony posłuży zapewne władzy duchownej, aby dość ważnego posterunku u św. Ruprechta w Wiedniu nie powierzyła człowiekowi, który z dziwną arogancją łączy heretyckie nawet pojęcia, a w bliźnim swoim nie widzi równorzędnie postawionego brata, i uraga „szewczyzny“, tłumacząc mu, że „Schusterwürden“ to rzecz tak podła, iż nie może się równać z „Hochwürden“. Z takimi wyobrażeniami kapłan chrześcijański — to ohyda, i byłoby bardzo smutną rzeczą, gdyby takie postacie miały figurować jako proboszcze polscy w Wiedniu.

KRONIKA.

Sklepiki wiejskie uznane zostały powszechnie za instytucje pożyteczne i pożądane w interesie ludności, która swe potrzeby zaopatrywała dotychczas albo po karczmach, albo w miasteczkach, i najczęściej była przytem wyzyskiwana. Bardzo wielu właścian jednak, utrzymujących takie sklepiki zali się na trudność, stawianą im ze strony władz skarbowych co do pozwoleń na utrzymywanie trafik tytoniu, i przypisuje to zabiegom karczmarzy i arendarzy. W r. 1891 otrzymał taką koncesję Jakób Saliga w Korczyniu pow. sokalskiego. Kosztowały go stemple, lokal, sztyd i przyrządy do prowadzenia interesu. Ale miejscowemu propinatorowi nie było to w smak i latał co chwila do pow. dyrekcji w Brodach. D. 3. bm. nagle zjawił się u Saligi strażnik skarbowy z zawiadomieniem urzędowym: Ponieważ ustanowienie trafiki w Korczyniu nie odpowiada wymogom, przeto usuwa się pana... itd. W karczmie jednak wolno trzymać tytoń, tabakę i cygara. Trudności takich nie ma raeji stawiać, i owszem władza skarbową powinna popierać właścian.

Do egzaminów kwalifikacyjnych na napezczeni szkół ludowych przed komisją lwowską w terminie od 21. do 6. bm. zasiadło 88 kandydatów i kandydatek. Do szkół wydziałowych zdało egzamin 10 kandydatek, a między z niemi 7 z odznaczeniem, kandydat zaś żaden. Do szkół ludowych zdało 40 kandydatek, między niemi z odznaczeniem (11 do ruskiego i polskiego, 28 do polskiego, 1 do niemieckiego wykładu), i 32 kandydatów (26 do ruskiego i polskiego wykładu).

Do gimnastyki uznano ukwalifikowanych 19 kandydatek i 11 kandydatów.

Do gimnazjum kołomyjskiego wpisało się na r. b. 560 uczniów, a między tymi 205 Rusinów. Do ruskiej klasy należy 40 Rusinów i 1 Polak, podczas gdy w odpowiedniej polskiej klasie zostało się 11 Rusinów a między nimi synowie dwóch księży ruskich.

Sprawozdanie zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny, tudzież związku powiat. kas dla chorych za rok 1891. Sprawozdanie donosi; iż zarząd zakładu ustanowił stały etat służbowy i zamianował prócz dawnych 7 stabilizowanych, 10 dalszych urzędników i 1 woźnego. Dla personelu uchwalono normy służbowe i uregulowano czynności biurowe. Prócz tego wydano instrukcję dla zreorganizowanej buchalterji i przygotowano instrukcję dla delegatów zakładu i instrukcję kasową. Za inicjatywę inspektora przemysłowego postanowił zarząd postarać się również o popularną instrukcję o urządzeniach ochronnych przy młocarniach, sieczkarniach i gorzelniach. — Cyfra grzywien nakładanych wzmożła się znacznie i wynosiła w roku 1891 aż 3998 złr. i 38 ct. Rekursy wnoszone przez przedsiębiorców przeciw orzeczeniom zakładu wypadły niemal wszystkie z korzyścią dla zakładu. — Delegaci zakładu zwiedzili w ciągu r. 1891 17 okręgów. Wypadków zgłoszono w zakładzie ogółem 618, z tej liczby załatwiono dotychczas 503 wypadków. Tytułem odszkodowań wypłacił zakład w r. 1891 kwotę 19.494 złr. 78 ct., renty zaś dla przemijająco niezdolnych do zarobkowania 1.680 złr. i 33 ct. — Nadwyżka administracyjna wynosi 1673 złr. i 83 ct.

Od pioruna podczas burzy 1. bm. zginął Hryńko Skolec w Dobrostanach koło Gródka wraz z parą koni na polu. Brata jego poraził grom okropnie, zdzierając mu skórę z rąk i nóg, i paląc włosy na głowie. W Woli dobrostańskiej zaś zgorzała w tym samym czasie chałupa, a w kolonji Ottenhausen dwie stodoły od pioruna.

Budowa kolei lokalnej od stacji Tłumacz do miasta Tłumacz, 6,5 kilometra drogi postępuje szybko; w dzień 15. bm. będzie oddana do dyspozycji cukrowni cała linia. Linja ta jest tak budowaną, aby w każdej chwili przewóz osób mógł być zaprowadzony, co też niebawem nastąpi. Postęp ten w pierwszej linii miasto Tłumacz zawdzięcza cukrowni tj. firmie Gumiński Volter i spółka, a w szczególności dyrektorowi dóbr Gumińskiemu, który potrafił przekonać, że ze wzrostem przemysłu dobrobyt w kraju nastąpić może. Podniósł z gruzów starą cukrownię, która od lat 18 służyła częściowo za koszarę lub magazyn na zboże. D. 1. bm. rozpoczęła fabryka tłumacka swą drugą kampanię. W tym roku p. Volter, dyrektor, robi śmiały krok naprzód, albowiem postanowił nie ograniczać się na wyrobie cukru surowego, który musiał być wysprzedany do rafinerji, aby przerobić go na biały (naturalnie nie w Galicji), ale sam zamierza część surowego cukru przerobić na biały, aby tym sposobem choć część tych milionów, które wychodzą z kraju za cukier, zatrzymał.

Lustracje kółek rolniczych Z Cichego pod Tatrami donoszą: Przybył tu lustrator gospodarstw wiejskich Bazyli Korol, agronom teoretycznie i praktycznie wykształcony. Osadę Ciche, około 500 domów obejmującą, zwiedził w towarzystwie delegata okręgowego Bierońskiego 4. października. Praktycznej lustracji przysłuchował się grono nauczycieli okolicznych, którzy z wielkiem zajęciem brali udział w zwiedzaniu gospodarstw i zawiązaniu kółka rolniczego, którego tu dotąd nie było. Nauczyciele w dniu tym właśnie zebrał się na posiedzenie pedagogiczne, które dla spraw włościańskich na później odłożyli, zadowoleni z niespodzianki agronomicznej. Byli tam nauczyciele Bieniarz, Jankowscy, Czarniak, Nalepka, Dumalik, Krupa, Zachyński, Zimer. Lustracja taka najpewniej wpłynie na poprawę gospodarowania w Nowotaraszczynie, jeśli części jej będzie zastosowana. Lustrator ma polecenie z zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie, aby zwiedził miejscowości wybitniejsze, które mają kółka rolnicze i inne wskazane potrzebą. Ma na to czas aż do śniegu — a pole działania nie małe, na terenie torfu, na nieużytkach potoków itp.

Z komisji dla kodeksu karnego W §. 11. uskutecznił rząd zmianę pierwotnego projektu w tym kierunku, aby tylko przy najwyższej pięt lat trwającej karze, dozwolony był przestępcy wybór rodzaju pracy. Następnie skreślono przepis, na mocy którego więźniowie do pracy po za domem karnym tylko za własną zgodą użyci być mogli. Piniński wyraził życzenie, aby więźniów do pracy nie zmuszać i dozwalać im utrzymywać się na własne koszta.

Jazda na odległość. Z pułków stacjonowanych w Galicji przybyli do Berlina oprócz wczoraj wymienionych jeszcze: podpor. br. Karol Egger (2. pułk ułanów) na koniu „Dukat“, przebywszy drogę w 103 godz. i 24 min., porucznik Fryderyk Rudolf (8. pułk. ut.) w 108 godz. i 43 min. Podpor. br. Gustaw Wiedersperg (1. pułk ułanów) na koniu „Madame“ w 116 godz. 38 min.

Zwycięzca hr. Starhemberg przed ostatnią jazdą odbył we wrześniu br. dwukrotnie podróż konno do Berlina, pierwszym razem na rozmaitych koniach celem rekonoskowania, a drugim razem na walucho Athos. W ten sposób przekonał się hr. Starhemberg o wytrzymałości

swego konia, który należycie był trenowany. Także i siebie samego trenował hr. Starhemberg i doprowadził do tego, że z 64 kilogr. spadł do 58 k. i przez to powiększyły się jego szanse. W Iglawie zabłąkał się i stracił skutkiem tego 1½ godz. Hr. Starhemberg obliczył, że gdyby nie to i inne nieprzewidziane przeszkody, byłby się był dostał do Berlina w przeciągu 67¼ godz.

Poszóstym wozem urządziło sobie tymi dniami w Wiedniu kilku oficerów niemieckich, którzy brali udział w jeździe za dystans, przejażdżkę po mieście. Prowadził podpułkownik artylerji, Petzer, który zyskał sobie sławę — także i zagranicą — najznakomitszego „woźnicy“.

Ekshumacja Wczoraj odbyła się we Wiedniu na cmentarzu Währing ekshumacja zwłok generała zbrojnicza Feliksa ks. Jabłonowskiego.

Koń Reitzensteina. Dzienniki wiedeńskie opisują w ten sposób „Lippspringe“, klacz bar. Reitzensteina po przybyciu do Wiednia: „Tylko skóra i kości. Bez życia ze spuszczoną głową i na wpół zamkniętym okiem stało biedne zwierzę. Po bokach wystąpiły nabrzemia, ma wiele ran od ostróg, a także i od uderzeń szpicrutą. Jednej podkowy brak zupełnie, z drugiej brak połowy. Zwierzę okryto kocami, aby zaprowadzić do blisko położonej stajni, atoli wszelkie usiłowania, aby je ruszyć z miejsca, okazały się daremnymi. Gdy zachęcano je gestami do poruszenia się, wyciągnąć chciało głowę, ale o mało, że nie przewróciło się. Kilku ludzi musiało je podtrzymać. Wreszcie przeszło dziesięciu rozpoczęło je posuwać, atoli po kilku krokach biedne zwierzę upadło nie dając żadnego niemal znaku życia. Oczy miało zamknięte, język zwisał z pyska. Wlano mu koniak i rozpoczęto nacierać. Nie jednak nie pomogło. Wreszcie po wstrzyknięciu morfiny przyszło do siebie i po jakimś czasie przyjęło trochę pokarmu. — Dotychczas biedny koń jeszcze żyje.“

Zjazd koleżeńki. Słuchacze politechniki wiedeńskiej z lat 1846 — 1852 odbyli 27. zm. zjazd koleżeńki we Wiedniu. Zebrano się wieczorem w restauracji „Kaiserhof“. Wielu kolegów nie poznało się, wielu dopiero po długich latach spotykało się po raz pierwszy. Przy tej sposobności odbyły się wzruszające sceny. Przewodniczącym zjazdu obrano prof. z Gracu Wastlera, zastępcą tegoż inżyniera Ziffera. Zjazd wysłał telegram do cesarza.

W Odesie w tych dniach zawiesił wypłaty znany dom handlowy „Pechowicz i Syn“. Długi wynoszą około 800.000 rs., z których 500.000 rs. przypada na wierzycieli moskiewskich, a pozostałe 300.000 na fabrykantów Królestwa Polskiego. Firma „Pechowicz i syn“ uważana była za nader solidną i egzystowała od lat 20.

Przystanek Lehuczeny na lokalnej kolei Czerniowce-Nowosiela, zamknięty został ze względów sanitarnych.

Niespodziany zwrot. *Kur. warsz.* donosi: „Przed siedmiu laty, a mianowicie w początkach września 1885 r., zniknął z Warszawy niejaki Ludwik Braun, który miał zakładać dom komisowo-handlowy i od przyszłych współpracowników pobrał kaucję. Między innymi panu L., b. obywatelowi ziemskiemu, zabrał 2 000 rs., stanowiące ostatni fundusz nieszczęśliwego człowieka. Sumę powyższą p. L. w tych dniach odebrał. Przekaz na tutejszy bank handlowy był wysłany, jak świadczy stempel pocztowy, z Konstantynopola. Listu, ani żadnego innego objaśnienia przy przekazie nie było.“

Z Podwołoczyska donoszą 6. bm.: Od dzisiaj desinfekcjonują na granicy rosyjskiej wszystkich podróżnych, przybywających pociągami austriackimi i tylko takim podróżnym dozwolony jest wstęp do Rosji, który wykazują się wizą konsula, potwierdzającą, że nie pochodzą z okolic dotkniętych cholera.

Kraj. Tow. elektryczne (z ks. Adamem Sapięą na czele) wnosi dziś prośbę do Rady miejskiej o pozwolenie poczynienia kroków przedwstępnych na terytorjum miasta do zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego i założenia kolei elektrycznej we Lwowie.

Mianowania. Minister wyznań i oświecenia zamianował Teod. Biłuckiego, nauczycielem szkoły ćwiczeń przy seminarjum naucz. w Stanisławowie.

Prezydjum wyższego sądu kraj. we Lwowie zamianowało Zym. Kostkę praktykantem rach. przy wyższym sądzie kraj. we Lwowie.

Egzamin ogólny z całości nauk zawodowych złożył 7. bm. w kraj. wyższej szkole gospodarstwa lasowego p. Stan. Kobylański, rodem z Kahuja w Galicji.

W kopalniach borysławskich stracił życie robotnik Stanisław Jaworski, lat 34, uduszony gazami w głębokości 100 metrów pod ziemią, w szybie spółki W. Kasperek i Schreier.

Robotnicy m. Lwowa zbierają się dziś w ratuszu na dalszy ciąg zgromadzenia, na którym traktować

się będzie rzecz o zachowaniu się podczas cholery, o drożyznie i innych sprawach.

Ostateczny rezultat jazdy na odległość przedstawia się następująco:

	record	marek
1. austro-węg. por. hr. Starhemberg	71:34	m. 20.000
2. niemiecki por. bar. Reitzenstein	73:06	" 10.000
3. austro-węg. por. Miklos	74:24 1/2	" 6.000
4. " podpor. Höfer	74:32	" 4.500
5. " podpor. Csavossy	76:07	" 3.500
6. " por. Muzyka	77:26	" 3.500
7. " por. Hinke	77:35	" 2.500
8. " podpor. Jakób Scherber	78:05	" 2.000
9. niemiecki podpor. Thaeer	78:17	" 1.800
10. austro-węg. por. Schmidt	79:05	" 1.600
11. niemiecki por. Kronenfels	79:07	" 1.400
12. " kapitan Förster	79:44	" 1.200
13. austr.-węg. podpor. bar. Kielmanseg	79:57 1/2	" 1.000
14. " por. hr. Bathyani	80:—	" 900
15. " podpor. H. Scherber	80:24	" 800
16. " podpor. Schram	80:42	" 700
17. niemiecki podpor. Johannsen	80:47	" 600

Walach hr. Starhemberga zdechł w Berlinie 6. bm. wieczorem.

Zmarli. Stan. Płochocki, słuchacz medycyny na wszechnicy Jagiellońskiej, zmarł w Bursztynie, gdzie bawił przez wakacje.

Pożary. W gminie Zawadów, w pow. jaworowskim, zniszczył pożar 9 domów mieszkalnych i zapasy zboża. Szkoda 2.350 złr. wcale nieubezpieczona. — W Biadolinach, w pow. brzeskim, spłonęło kilka zabudowań dworskich z znacznymi zapasami zboża, szkoda zabezpieczona była na 4.954 złr. — W Brześciu, w powiecie samborskim, zgorzały 3 stodoły włościańskie, szkoda 2.093 złr. — W Ottenhausen, w pow. gródeckim, 2 stodoły włościańskie, szkoda 1.500 złr. ubezpieczona. — W Sorocku, w pow. skałackim, 5 gospodarstw, szkoda 5.000 złr. nieubezpieczona. — W Wołkowie, w powiecie liskim, 2 budynki mieszkalne i budynki gospodarcze miejscowego gr. kat. proboszcza, szkoda około 1.200 złr.

Fizykai lwowski ogłasza: Od godz. 1. w południe 7. bm. do godz. 1. w południe 8. bm. nie było podejrzanego wypadku. Badanie bakterjologiczne u zmarłego Pukasa wykluczyło cholera. *Dr. Pawlikowski.*

„Prządka“. Pierwsze gal. tow. dla kraj. przemysłu tkackiego w Krośnie. Sprawozdanie za r. 1891 konstatuje powiększenie się kapitału w udziałach, jak również wzrost obrotu wkładek. Zdwójona cyfra produkcji i czterokrotne powiększenie sumy zysku świadczy najlepiej o rozwoju towarzystwa. Sprzedaż wynosiła w r. 1891 56.000 zł., gdy tymczasem w r. 1890 tylko 22.000 zł. Liczba członków akcjonariuszy 166, a stan udziałów wzmożił się o 19.623 zł. czyli razem wynosi 47.614 zł. i 99 ct. Stan zaś funduszu zapasowego przedstawia sumę 1.107 zł. 83 ct. Zysk brutto za r. 1891 po umorzeniu odsetek, kosztów handl. i administr. wynosił 9.426 zł. 40 ct., zysk zaś czysty przedstawia kwotę 4.555 zł. 74 ct. Ogólny obrót kasowy wynosił 1.055 069 zł. 26 ct.

Drugi nr. „Młota“ wyszedł wczoraj. **Brak chemików.** *N. W. Tagblatt* pisze, że dyrekcja wiedeńskiego technologicznego muzeum przemysłowego otrzymuje codziennie zapytania, czy nie ma młodych chemików do zalecenia. Dyrekcja odpowiada odmownie, gdyż brak teraz chemików. Może ta wiadomość przyda się naszym młodym chemikom, którzy po ukończeniu studjów w kraju nie tak łatwo dojść mogą do jakiegoś stanowiska.

Kongres katolików włoskich, dziesiąty z rzędu, odbywał się tymi dniami w Genui. Brało w nim udział przeszło 1000 członków. Przewodniczący margrabia Sanguinetto, zagajając kongres, powiedział między innymi dość dziwnymi twierdzeniami, że Kolumb wielkim był Włochem, ponieważ wielkim był katolikiem. Przebieg zebrań był ogółem spokojny, nie robiono zbyt jaskrawych wycieczek przeciwko obecnemu porządkowi we Włoszech.

Z Poznania piszą do *Kurjera codziennego*, że pod Piłą pewien sołtys przybył z Hamburga dziewczynę chciały wygotować w kotle, a to celem desinfekcji. Z trudem tylko uratował ją lekarz od niechybnej śmierci.

Przekupstwa przy poborze do wojska w Królestwie Pol. Po półtoramiesięcznej rozprawie w procesie kapitana Mikszewa o nadużycia przy poborze wojskowym, czasowy sąd wojenny w Radomiu ogłosił podświadym następującą rezolucję: Walerjan Mikszew, Michał Wozneskij, Wasil Szylin, Berek Neuman, Chaskiel Chorowicz, Hersz Kerszenblatt i Leon Marczewski skazani zostali na pozbawienie wszelkich praw stanu i zesłanie na Sybberję na osiedlenie (do mniej od-



dalonych miejscowości); Judka Rozenweig i Moszek Moszkowski — na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów i oddanie do rot aresztanckich na 2 1/2 lata; Estera Becker i Lajbuś Lewiński — na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów i zamknięcie w więzieniu: Becker przez 3 lata, a Lewińskiego przez 2 1/2 lata; Wolf, Gold i Noel Szaferman na 8 miesięcy więzienia; Urisz Gluzman, Andrzej Mizera i Winc. Barszcz na 4 miesiące więzienia; Szachna Korngold — na 3 m. więzienia, a Icek Rozanowicz — na 2 miesiące więzienia. 331 nowobraców, uchylających się od pełnienia powinności wojskowej, skazano na oddanie do bataljonów karnych na czas od 1 roku 4 miesięcy, do 3 lat. Uniewinnieni: Antonina Kozerska, Jan Lewandowski, Naftal Tajtelbaum, Lajbuś i Bajta Melchior.

Samobójstwo oficera. Porucznik 32. pułku piech. Kropf odebrał sobie życie w Wienerneustadt. Był on nauczycielem języka węgierskiego w tamtejszej wojskowej akademii. Budnik kolei południowej znalazł go wiszącego na słupie telegraficznym. Samobójca powiesił się na smyczy. W znalezionym u niego liście, adresowanym do rodziców, podaje jako powód, że nie umiając należycie po węgiersku, nie mógł zajmować miejsca nauczyciela tego języka i dlatego ze wstydu odbiera sobie życie.

Przewóz uczniów. Ros. Ministerjum komunikacji w okólniku swoim do dróg żelaznych ponawia wydane w roku szesnym przepisy, dotyczące przewozu uczniów kolejami. Wedle tychże, młodzież szkolna, oraz towarzysząca im w podróży osoby, winny być pomieszczane w osobnych przedziałach, oddzielnie od reszty pasażerów; w razie zaś braku wolnego miejsca, który przytrafić się może przy zwiększonym ruchu w czasie świąt i rozpoczęcia wakacji, koleje obowiązane przyczepiać dodatkowe wagony.

Spisek. W Waszyngtonie aresztowano w tych czasach młodego Chińczyka pod niezwykłym zarzutem. Znalaziono przy nim papiery, z których widać, że w San Francisco istnieje sprzysiężenie, mające na celu zabicie dzisiejszego cesarza Chin. Papiery te oddano pośłowi państwa niebieskiego.

W Brukseli — jak donoszą — skradziono z wozu pocztowego Bruksela - Kolonia przesyłkę zawierającą 150.000 franków.

Zatonięcie armaty. Przed kilku dniami stoczyła się do morza w porcie w Chrystjanji ciężka armata Kruppa. Nurkowie usiłowali ją wydostać, ale dotychczas bez skutku. Nie mogą nawet znaleźć jej śladów, ponieważ w miejscu tem dno morskie jest nadzwyczaj zamulone. Głębina, do której działo wpadło wynosi 30 stóp. Armata kosztowała 250.000 koron.

Olbrzymi ser. P. Robertson, kierownik jednej ze znaczniejszych ferm nabiałowych kanadyjskich, kazał zrobić na wystawę powszechną w Chicago olbrzymi ser, ważący 22.000 funtów. Niepospolity ów okaz pochłonął dzienny udój 10.000 krów. Po wystawie zostanie on odesłany do Anglii.

Na czas cholery. W warszawskich urzędach pocztowym i telegraficznym zaprowadzono od kilku dni specjalne beczki z wodą, zaprawianą kwasem cytrynowym i beczki z wodą miętową do picia. — W biurach pocztowo-telegraficznych na prowincji w Królestwie Pol. zaprowadzono również odpowiednio przyrządzoną wodę, a nadto zaopatrzone wszystkie kancelarje w maszyny gazowe i benzynowe do sporządzania gorących potraw i napojów.

Pożar preryj szalał w dolinie Bear River w st. Idaho. W płomieniach zginęło 1000 sztuk bydła i 3 pasterzy.

Fotografja księżycy. Dr. Weinek z Pragi czeskiej zawiadania jednego z swych przyjaciół z Londynu, że zdołał otrzymać fotograficzne zdjęcia księżycy, trzymetrowej średnicy, na których spostrzegać się dają pewne niespodziewane zarzysy, coś jakby rzeki i strumienie... Obecność ich przeczyłaby wszystkim naszym dotychczasowym pojęciom o księżycu.

Kolej górską. W Londynie powstał projekt zbudowania kolei żelaznej na najwyższą górę Szkocji: Ben Nevis. Inżynierowie utrzymują, że plan ten nietrudny jest do wykonania. Szczyty górskie stają się coraz przystępniejszymi. W ubiegłym tygodniu ukończono budowę wygodnej drogi, która służyć może i dla ruchu kołowego, na najwyższą górę w Walii, Snowdon.

Strejk studentów. Do *Polit. Corresp.* piszą z Aten: Opozycja, jaką mniejszość izbowa stawiała uchwalonemu wnioskowi zaprowadzenia opłat szkolnych w uniwersytecie, doprowadziła już do praktycznych skutków. Mianowicie dotychczas nie zapisał się do uniwersytetu ani jeden student. Przywódcy opozycji bowiem zdołali pozyskać część studentów, a ci obsadzili wstęp do gma-

chu uniwersyteckiego i przez cały czas trwania wpisów nikogo z kolegów do gmachu nie wpuszcili. W niedzielę 18. bm. odbyło się przed uniwersytetem, pod gołym niebem, zebranie studenckie, na którym, wśród gwałtownych ataków na rząd, uchwalono, iż ten oryginalny strejk ma trwać dalej. Zgromadzenie oczywiście zakończyło się bójką, której policja położyła koniec.

Uczeni wzięci za czarowników. Zabawna przygoda, która mogła jednak skończyć się tragicznie, spotkała w tych dniach dwóch włoskich badaczy starożytności, doktora Edwarda Brizio, profesora uniwersytetu i dyrektora miejscowego muzeum w Bolonji i archeologa, członka parlamentu kawalera Mariotti, wslawionego wykryciem i odgrzebaniem miasta etruskiego Mazabotto, w pobliżu Bolonji.

Uczeni znajdowali się na wycieczce w Apeninach dla czynienia badań nad odkrytymi przed laty trzydziestu przez amerykańnika Wolfa szczątkami starożytnego miasta. Nagle powstała gwałtowna burza z deszczem. Uczeni postanowili przeczekać ją, a następnie wysuszyć przy ognisku swe szaty — udać się dalej. Ponieważ jednak przemoknięci byli do nitki, a nie posiadali zapasowej odzieży, suszenie to z konieczności musiało się odbywać w stroju — przyrodzonym. Przez ten czas wśród mieszkańców wioski, z której uczeni wyszli przed paru godzinami wraz z przewodnikiem, zaczęły krążyć pogłoski, iż są to czarownicy, którzy grzebią w ziemi dla wywołania złych duchów i przynęcają ich rozpalem ogniskiem.

Więści te wzniciły wielkie wzburzenie wśród ciemnego tłumu. Ze stu wieśniaków, uzbrojony się na przedce we flinty, kosy, sierpy i maczugi, wyruszyło na górę dla zamordowania czarowników. W połowie drogi spotkali przewodnika, który biegł po suchą odzież i z groźbami i krzykami zaczęli się domagać wydania im „tych złych ludzi“.

Przewodnik jednak z przytomnością umysłu, cechującą górali, wskazał im miejsce inne zupełnie. zaś sam powrócił do uczonych i przeciwniegiem stokiem góry zawiódł ich do najbliższej wioski, gdzie z powodu swych strojów rajskich (nie było bowiem czasu nałożyć suszącej się odzieży), omal iż nie zostali aresztowani. Naza jutrz, zaniechawszy dalszych poszukiwań, powrócili do Bolonji.

Zbrodniarz sędzią. W Conty Rowan, stan Kentucky, na ulicy w biały dzień został zastrzelony miejscowy sędzia policyjny, Craig Tolliver. Obowiązki te pełnił on ku zgrozie spokojnych obywateli od lat trzech. Przed czterema laty sprawy Tollivera i jego adherentów zmasiły władzę państwową do interwencji. Sprowadzono wówczas kompanie milicji, która miała rozkaz dostawić sądowi zbrodniarza żywego lub umarłego. Milicja jednak za zgodą prokuratora i sędziego zawarła układ z Tolliverem, który zobowiązał się kraj opuścić, w zamian za co umorzono wszystkie jego procesy. Opryszek rzeczywiście wyjechał, ale skoro tylko milicja wyszła z miasta, powrócił napowrót i przy dźwiękach kapełi na czele swej bandy wkroczył na główny plac w County Rowan. Mieszkańcy byli tak przez niego i przyjaciół jego steroryzowani, iż gdy na wyborach sędziego, Tolliver postawił swoją kandydaturę, usunęli się od głosowania spokojni obywatele i zbrodniarz 40 głosami swych przyjaciół powołany został na godność sędziego. Jak rzadził, uzbrojony władzą, najlepiej o tem świadczy zabicie go przez spokojnego i bardzo zacnego obywatela Tomsohna, którego Tolliver przesładując, doprowadził nieomal do nędzy. Sąd podzielał podbunki zabójstwa Tomsohna od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił. Wyrok ten przez obecnych przyjęty był hucznie oklaskami.

Reforma senatu w Finlandji. *St. Pet. Wied.* pod d. 26. zm. piszą:

„Wczoraj ogłoszono w Helsingforsie reformę senatu finlandzkiego. Jest to nowy krok na drodze do zjednoczenia Finlandji z Rosją. Co zaś do projektów reformy — to było ich dwa. Pierwszy opracowany przez generał-adjutanta Hejdena, drugi zaś przez sam senat finlandzki. Ponieważ obydwaj projekty znane były od dawna, przeto w prasie finlandzkiej toczyły się otwarte spory w obronie projektu ostatniego. Car zatwierdził projekt generał gubernatora, który to projekt zniósł faktycznie system parlamentarny w senacie. Odtąd do senatu przychodzić będą jedynie sprawy, przekazane przez władzę wyższą, co może zresztą wcale nie mieć miejsca, gdy uwzględnimy chociażby to, że i reforma obecna przeszła już bez udziału zreorganizowanego senatu. Tak zwana ekspedycyjna kancelarja senatu uległa zwinięciu, chociaż dotąd była właściwie główną instytucją prawodawczą. Obecna reforma nadaje senatowi cechy miejscowej instytucji gospodarzo ziemskiej, podwładnej najzupełniej władzy centralnej i władzy generał-gubernatora. Departament ekonomii, czyli gospodarczy, powiększony o dwa wydziały — sprawiedliwości i dróg-komunikacji — po-

zostaje pod przewodnictwem generał-gubernatora. Nader ważną rzeczą jest i to, że reforma otwiera podwoje senatu finlandzkiego dla tych Rosjan, którzy osiedli w Finlandji i nabyli w niej prawa obywatelstwa. W ogóle reforma znosi dotychczasową fikcją o niepodległości Finlandji, ale ludność kraju będzie z tego zadowolona, bowiem w ten sposób rząd kraju będzie ostatecznie oderwany od niepotrzebnego bawienia się w politykę i zamiast tego, odda się pożytecznej działalności około dobra i rozwoju kraju, związanego z Rosją węzłem nierozzerwalnym“.

Co na to powie p. Vaszaty et tutti fruti.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 8. października. Cesarz przybędzie tutaj jutro z Budapesztu i uda się do Schoenbrunn.

Konferencja z delegatami galicyjskiego Wydziału kraj. w sprawie popierania budowy kolei lokalnych, odbędzie się w ministerstwie handlu w ostatnich dniach bm.

W poniedziałek odbędzie się tutaj narada delegatów austriackich, czyby nie wypadało ze względu na cholere przenieść delegacji do innego miasta węgierskiego.

Praga 8. października. Zwolane przez Vaszatego zgromadzenie ludowe zostało zakazane przez władze, z powodu niebezpieczeństwa cholery (!)

Budapeszt 8. października. Komisja wojskowa delegacji węgierskiej na dzisiejszem posiedzeniu zajmowała się głównie tem, jakie postępy robi nauka języka węgierskiego w wojskowych zakładach naukowych. P. Beksic wniósł rezolucję, wyrażającą niezadowolnienie z dotychczasowych postępów, a referent Rakowsky skonstatował, że nauka języka węgierskiego robi stanowcze postępy, i że minister wojny zastosował się do wszelkich dotychczasowych uchwał delegacji.

Bruksela 8. października. Hr. Merode mianowany został ministrem spraw wewnętrznych.

Medjolan 8. października. Były minister skarbu Colomba podniósł w mowie wyborczej potrzebę oszczędności za pomocą organicznych reform w armji, dalej domagał się przeciwstawienia socjalno-demokracji konserwatywno-liberalnego programu i zrezygnowania z wielkiej polityki, o ile ta nie obejmuje kwestyj włoskich.

Londyn 8. października. Złożenie zwłok Tenysona w niży Westminsteru nastąpi we srode.

Donoszą o przygotowaniu powstania przeciw sułtanowi w Yemen.

Berlin 8. października. Bankier Hugo Löwy, który dawniej utrzymywał bank we Wiedniu, a następnie uciekł z Paryża i założył bank w Berlinie zasądzony został za oszustwo i sprzeniewierzenie na 2 i pół roku więzienia i 2.000 mark kary pieniężnej.

Na tutejszej giełdzie rozszerzona była pogłoska o mającem jakoby nastąpić spotkaniu się cesarza Franciszka Józefa z carem w Skierniewicach. Car rzeczywiście udaje się jutro do Skierniewic, jednakże o takim spotkaniu, jak zapewniają w dobrane poinformowanych kołach niemieckich mowy nie ma.

Paryż 8. października. We czwartek zachorowało w Paryżu na cholere osób 14, umarło 8; na przedmieściach zachorowały 4, umarły 3, w Hawrze zachorowała 1, nie umarł nikt.

Petersburg 8. października. Koła oficjalne oficjalnie oświadczają, iż rząd rosyjski nie zamierza zaciągać w bieżącym roku żadnej pożyczki, ani wewnętrznej, ani zagranicznej.

Teatr, literatura i sztuka.

Szereg przedstawień w teatrze na teatralnej wystawie wiedeńskiej zamkniętym został 6. bm. Wystawiono po węgiersku „Tragedję człowieka“ — w której artyści węgierskiego teatru narodowego świąteli prawdziwy tryumf. Największy sukces na wystawie wiedeńskiej odniósł teatr czeski i węgierski, a największe fiasko zrobił Schmid z tz. operą polską. Pisma wiedeńskie wyrażają się o występach Węgrów nader pochlebnie.

Sara Bernhardt w Brukseli. Pisma brukselskie donoszą o wielkich tryumfach Sary Bernhardt, jakie odniosła w „Fedrze“ i „Damie kameljowej“. Artystka zamierza obecnie odbyć podróż artystyczną po Danji, Szwecji i Rosji a ewentualnie po Ameryce.

Tadeusz Rejtan na sejmie warszawskim w roku 1773. Książeczka pod tym tytułem znajduje się w druku dla członków i odbiorców Tow. im Staszica

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY
L. CZYŃSKIEGO
Wiedeń, I. Wipplingerstrasse 41.



poleca herbatę karawanową wprost z Rosji sprowadzaną w oryginalnych paczkach po 1/11, 1/2, 1/4 i 1/8 funt.

Herbata wysmienita, w stosunku do gatunku tania.

Cena za funt: Familijnej 2 zł., Krasneńkiej 2-50, Chumnyj 3, Aromatnyj 3-50, Imperatorskiej 4, Bukietnyj 4-50, Tschornyj Liansin 5-20, Otbornyj Liansin 5-80.

Tylko powyższą marką ochronną zaopatrzone paczki pochodzą z mego składu.

Do nabycia w składach pierników: Lwów ul. Halicka I. 8., Kraków Sukiennice, Przemyśl Franciszkańska, Jarosław Wola. Wszelkie zamówienia, choćby najdrobniejsze proszę adresować do głównego składu

L. CZYŃSKI, Wiedeń, Wipplingerstrasse 41.



Odlewy, jakoteż różne lane części dla fabryk i celów budowniczych, palowiska itp. dostarcza surowo, lub apretowano podług nadesłanych i fabrycznych modeli, jakoteż gotowe maszyny starannie wykonane tania

J. WYCHERA

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza we Lwowie, Grodecka I. 47.

HENRYK ULLMANN
fabryka powozów w Neutitschein,

założona w roku 1848

poleca się do wyrobu nowych powozów zbytkowych w najmodniejszym i rzetelnym wykonaniu na najtańszych cenach. Sprzedaje się też powozy w surowym wykonaniu, jakoteż pojedyncze pudła powozowe z robotą ślusarską we wszelkich możliwych fasonach:

landauery, factony, wózki do powożenia, omnibusy, wozy pocztowe, karawany itd.

Uznania.

Niedawno dostarczyła mi najtęższa fabryka powozów pana Henryka Ullmanna karawan, który z powodu wykonania pełnego smaku ogólnie się podobał. Ponieważ też cena była stosunkowo tania, mogę pana H. Ullmanna pod względem jego wyrobów jak najlepiej polecić.

Adolf Brauner.

Do Pana Henryka Ullmanna, fabrykanta powozów w Neutitschein. Bardzo mi przyjemnie donieść Panu, że jesteśmy bardzo zadowoleni dostarczonym nam landauerem, jakoteż uprzedzą na konie. Dostarczył Pan prawdziwe cacko i w razie zapotrzebowania udany się tylko do Pana.

M. Weisskirchen, 8. listopada 1891.

Władysław Müller de Königsbruck.

Pułkownik i komendant ek. wojskowej wyższej szkoły realnej.

Do Pana Henryka Ullmanna w Neutitschein.

Niniejszem donoszę Panu, że z posłanego mi powozu jestem zupełnie zadowolony, i przy każdej sposobności moją potrzebę będę u Pana pokrywał jakoteż każdemu Pana najlepiej poleca.

Brod w Bosnii, 14. września 1892. Bruno Weissmayer.

Telefon 148.

Telefon 148.

MICHAŁ FISCHER

właściciel składów drzewa opałowego przy ul. Janowskiej liczba 4 (obok szkoły św. Anny) i przy ulicy Leona Sapięhy I. 27.

poleca

Drzewo bukowe suche i zdrowe

w stosach 4-metrowych

po jeszcze dawniejszej cenie a 14 zł.

Łaskawe zamówienia prócz kantorów głównych przy ulicy Janowskiej I. 4 i przy ul. Leona Sapięhy I. 27, przyjmują:

Pp. Sadłowski i Markiewicz, plac Kapitulny I. 3.
Piotr Chrzastowski (handel żelazny) plac Kapitulny I. 1.
Albert Szkowron, plac Maryacki I. 7.
Stanisław Wojciechowski przy ul. Akademickiej
i p. Elster w Głównej trałce przy ul. Halickiej.

CEZARYNA

niezawodny środek na wygubienie nagniotków.

Pudełko 40 ct.

ORIENTALINA
Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Esencja Aromatyczna do płukania ust.

Kilka kropeł dodanych do wody, daje bardzo przyjemne orzeźwiający i wzmacniający działający płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom powraca białość i chroni od psucia się.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 złr.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne
ulica Kopernika 3., ulica Halicka I. 11. Kraków Sukiennice I. 20.
Czerniowce Rynek I. 2.

Zawiadamiam!!

Że już od 10 lat istnieje mój handel we Lwowie i to jedyny na całą Galicję największy to skład nowych i używanych przedmiotów a to:

Garderoba męska, damska, różne futra, kundy, guńki myśliwskie, liberja dworska, wszelkie uniformy, dywany, chodniki, meble, strzelby, maszyny do szycia, resztki sukna i materji i t. p. (ubrania frakowe i futra wypożycza.)

Zachęcony listami chlubnymi uprasza P. T. nadal o łaskawe poparcie, tem bardziej, że obecnie nowych przedmiotów różnych z masy konkursowej zakupił. Dla P. P. kupców z prowincji znaczny opust.

Jaszczyszyn gmach Teatralny.

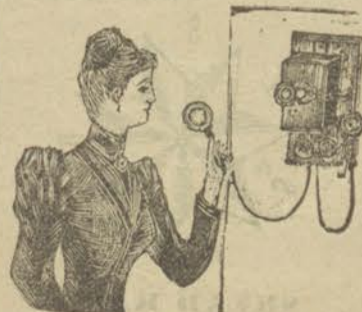
Przeciw cholerze!!

najlepszy środek ochronny
Campora Rubini

Cena 25 ct. — poleca

FELIKS GLOSS
drognerja „pod Sokołem”, Lwów, ulica Karola Ludwika I. 39.

1000 marek pocztowych, około 170 gatunków 45 cent. 100 rozmaitych zamorskich złr. 1-70. 120 lepszych europejskich złr. 1-70 u G. Zehmeyra, Norymberga, kupno, zamiana.



EDWARD GOTTLIEB
elektrotechnik-mechanik

Lwów, Sykstuska I. 23.

Jedynie koncesjonowany instalator na całą Galicję dzwonek elektrycznych, telefonów, mikrofonów, zakłada gromochrony, a jako biegły praktyk w powyższym zawodzie daje najlepszą gwarancję za doskonałe uskutecznienie powierzonych mu robót.

Nie masz nic w świecie lepszego na żołądek do polecenia
osobliwie w czasie panujących epidemji
jak wódka z ziół leczniczych

KSIĘDZA KNEIPPA
powszechnie dzisiaj uznana

KNEIPPÓWKA

KNEIPPÓWKA składa się z kilkudziesięciu najzdrowszych ziół leczniczych mających cudowne dla organizmu własności.

KNEIPPÓWKA wzmacnia i ogrzewa żołądek, przez co chorobliwe bakterje nie mają do niego przystępu.

KNEIPPÓWKA odnawia krew i odmładza organizm, bo w ziołach tylko leży owa tajemnicza odradzająca siła.
Cena flaszki 1 zł.

Do nabycia wyłącznie w Składzie materiałów

LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

we Lwowie, ul. Kopernika I. 2.

Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach

Saxlehner'a

Woda gorzka.

Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi János

według orzeczenia powag lekarskich

— Dokładny, pewny, łagodny skutek. —

Też przy dłuższym używaniu znoszą ją znakomicie organa trawienia. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały jednostajny skutek i na później. — Mała dawka.

Dla nstrzeżenia się od w błąd wprowadzających naśladownictw należy zawsze żądać

„Saxlehner'a Wody gorzkiej“.

BRAND & LHUILLIER

FABRYKA MASZYN, ODLEWNIĄ ŻELAZA,
FABRYKA KOTŁÓW I RUR

Berno (Morawia).

Aparaty do czyszczenia wody w celach przemysłowych.
Aparaty do czyszczenia lub przerabiania wody odchodowej z fabryk.

Aparaty do sterylizacji wody do picia przez ogrzanie do 110° Celsjusza z bezpośrednim ogniem lub parą i pozyskiwanie napowrót ciepła; wskutek tego bardzo małe koszta pędzenia.

Na zapytanie daje najdokładniejsze odpowiedzi. Przy wodach odchodowych należy przysłać próbkę a 5 litrów.

Księcia Alfreda de Montenuovo



dzierżawa piwnic wina
S. G. SCHWABACH

w Pięciokościolach

(Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obelanych wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiiowane wina czerwone z Villany i białe stołowe z Pięciokościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemji z powodu swej bogatej zawartości taniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyła od jednego hektolitra zwyczaj. — Cenniki gratis i franco.

Dla panów.

Najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym jest ek. uprzyw. galwano-elektryczny aparat „Refektor”, dający się nosić na ciele niewidzialnie, z najlepszym skutkiem używany na seksualne osłabienie, nawet zastarzałe. Refektor jest we wszystkich państwach patentowany i odszczególniony wieloma złotymi i srebrnymi medalami. System prof. dr. Volty. Aparat, nieszkodliwy pod gwarancją, można wygodnie nosić w kieszeni. Lekarze wszystkich państw polecają zawsze. Broszury z ilustracjami i pouczeniem użycia gratis (w zamkniętej kopercie 10 cent. markę) wysła właściciel ek. przywileju **J. Augenfeld**, elektro-technik, Wiedeń, I., Schulerstrasse 18.

FRITZ SCHULZE,

król. bawarski dostawca nadworny,

Insbruck (Tyrol) Rudolfstrasse Nr. 4/r.

poleca swe za znakomite uznane

nieprzemakalne **Haweloki**

„ **Plaszcze cesarskie,**

„ **Plaszcze od sloty,**

prawdziwe tyrolskie kurtki,

jakoteż swój wielki skład prawdziwych tyrolskich, karyntskich, styryjskich, ziellertalskich itd. loden.

TYROLSKIE LODEN DLA DAM

w największym wyborze w najlepszych gatunkach; dalej

ARTYKUŁY DO WYEKWIPOWANIA TURYSTÓW:

Prawdziwe tyrolskie trzewiki do gór (trwałość zagwarantowana), pończochy od śniegu, kije górskie, torby, wszelkie gatunki piór, prawdziwe styryjskie kapelusze itd.

Ilustrowany katalog i próbki loden odwrotną pocztą franco.

„Bałabanówka“

jest czystą żytnią starą wódką, mocną i gładką, naprzeciw cholery lepsza od koniaku, zupełnie higieniczna i ustrojowi ludzkiemu odpowiednia, chroni od niedyspozycji, dla każdego przystępna, po 90 ct. litrową butelkę poleca

**HANDEL
KAROLA BAŁABANA**
we Lwowie.

Delikatna, biała cere

i młodzieńczą uzyskuje się w wuję, piegi znikają bezwarunkowo przy codziennym użyciu Bergmanna mydła Hiltowego sztuka 40 ct., na składzie we Lwowie: u p. Alojzego Hübnera, drogueria, aptekarza Rappaporta i Leopolda Lityńskiego.

Nauki

gry na skrzypcach
udziela

Aleksander Kleiner,
kompozytor,
ul. Sykstuska 1. 20 I. piętro.

We wszystkich księgarniach są do nabycia następujące kompozycje **Aleksandra KLEINERA.**

Do spiewu i na fortepian:

- a) „Gott mit Dir“ op. 16 60
- b) „Sieliebten sich beide“, op. 17 60
- „In Deiner Nähe“, op. 18 60
- „Lebe wohl“, op. 21 75
- „Still ist die Nacht“, op. 25 75
- „Schwerer Abschied“ op. 28 75
- „Mein Herz, ich will Dich fragen“ op. 31 72
- „Gondoliera“ op. 66 75

Na fortepian:

- „Marz weseln“, op. 19 75
- „Tarantella“, op. 22 75
- „Gedenke mein“ Nocturno op. 26 60
- „Marie de Lusignan“ Gawot, op. 34 90
- „Tiere Polonaise“, op. 36 90
- „Zecine Polonaise“, op. 41 90
- „Le Reve“ Valse de Ballet op. 60 l. —
- Pottpourri nr. 1 z op. „Dziewica z Marienburga“ po 1.50
- „Bolero“ z opery „Dziewica z Marienburga“ 60

Ządajcie tylko

Ochrona od cholery

Ochrona od cholery

Tokajskiego



Koniaku

z pierwszej tokajskiej fabryki koniaku w Tokaju.

Nieprzewyższony ten destylat uzyskał złoty medal na wystawach w Paryżu, Berlinie, Brukseli, Nicey, Bordeaux itd. i bywa polecany przez lekarzów powagi, jak prof. dr. Schnitzler na wiad. poliklinice, dr. Link, lekarz pulk. we Lwowie, jakoteż uznany przez fachowców jak: dr. Neumann ck. chemik w Budapeszcie i ck. stacja doświadczalna w Klosterneuburgu.

Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach, handlach i resauracjach. Objasnienia daje jeneralna reprezentacja:

A. Rosenthal. Lwów, ulica Sykstuska 1. 23. I. piętro

Złoty medal Wystawa powszechna. Paryż 1889.



Złoty medal Wystawa powszechna. Paryż 1889.

Do Ameryki.



KARTY JAZDY
Niederlandzko - amerykańskiego
Towarz. żeglugi parowej

Kolawrating 9. **WIEN**
IV. Weyringergasse 7 a.

Prospekta i objaśnienia szybko i bezpłatnie.
Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiiowane
- 5% „ „ bez premji
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% „ Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% „ „ bukowskią
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% „ propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponos

PIERWSZA ZWIĄZKOWA GARBARNIA w Rzeszowie,

której wyroby znane są z jak najlepszej jakości, sprzedaje po cenach fabrycznych: mastyki, (skóry podeszwiane) wszelkie juchty, skórki cielęce (szare, szarynowe i satynowe), branzłówki, pasy do maszyn, blanki szare i czarne, szpalty itp.



SKŁAD KAWY Artura Kościckiego

pod godłem „Syrjusz“
we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 11.
Wchód także z ulicy Cichej
poleca tylko najlepsze gatunki
po cenach hurtownych.

Ceylon, Mokka i Amerykańska.
Kawa najprzedniejsza kosztuje w miejscu 1/2 ko zhr. 1 —
na prowincję 4/3, ko zhr. 10 ct. 10 franko.

Mariacelskie Krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Marawa),
stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zapatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.
Cena szaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.
Składniki są podane.
Prawdziwe Mariacelskie krople żołądkowe są do nabycia w

- Lwowie: apt. Jakób Beiser, apt. H. Blumenfeld, apt. P. Geilhofer, apt. Krzyżanowski, apt. dr. Piotr Mikolasek, apt. Jakób Piepes, apt. Zygm. Rucker, apt. K. Sklepiński, apt. Wewiórski, apt. Rappaport; w Bełzie: apt. Gross, w Bóbrce: apt. Balbina Miedlika, w Borszczowie: apt. Marjan Piotrowski, w Brodach: apt. Bronisław Witosławski, apt. M. Kulak, apt. W. Landesberg, K. Marjanowski i Sp., w Brzeżanach: apt. Ad. Dursi, apt. Łobos, w Buczaczu: apt. Kornel Lewicki, w Czortkowie: apt. Ludwik Noss, w Dąbrowie: apt. W. Heinz, w Dolinie: apt. F. M. Trauffelner, w Gliniach: apt. A. Helm, w Jeziernie: apt. Czernyński, apt. Zabrudnik, w Leżerzanach: apt. A. Krański, w Husiatynie: apt. Czernyński, apt. Piekarski, w Kamionce strumitowej: apt. Karol Piepes, apt. Karol Pilewski, w Kopyczyncach: apt. Reder, w Krakowcu: apt. Feliks Waleczak, w Łopatynie: apt. St. Grünfeld, w Mielnicy: apt. Krokowski, w Mostach wielkich: apt. J. Zieliński, w Niemirowie: apt. Przedzimirski, w Pomorzanych: apt. A. Aleksiewicz, w Przemyslanach: apt. E. Baranowski, w Olesku: apt. A. Kofler, w Radziechowie: apt. Jaskiewicz, w Rozdole: apt. Lud. Mierzwiński, w Samborze: apt. Aleksiewicz, w Sokalu: apt. E. Wojciech Rogalski, w Skolem: apt. A. Lechowski, w Sokalu: apt. E. Wysoczański, w Stryju: apt. Chalbazany, apt. Komorowski, w Tarnopolu: apt. L. Fleischmann, apt. Fr. Jamrógiwicz, w Turce: apt. spadkobierców M. Piąteka, w Zbarażu: apt. J. Kruh, w Zborowie: apt. Rappaport, w Złoczowie: apt. Petesch, apt. Rappaport, w Żurawnie: apt. J. L. Tomaszewski.

Wszelkie możliwe środki do desinfekcji

jakoteż
rozpylacze do karbolu
po cenach najtańszych
poleca
ALOJZY HÜBNER
Lwów, Rynek 38.

Anticholeryczne mydło do rąk!

szczególnie do użytku desinfekcyjnego
przy wszelkich epidemicznych chorobach
sztuka po 10 i 15 ct.
poleca
fabryka mydeł
E. i J. FRIEDRICHÓW
Lwów, ul. Krakowska 13 i Koralmicka 8.

Sklad towarów

D. L E S S N E R

Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse Nr. 83,

w parterze i mezaninie.

Olbrzymi wybór nowości w materiałach modnych na

Sezon jesienny i zimowy 1892

z których tylko najmniejsza część jest przytoczoną.

Szczególnie polecenia godne:

Demi Drap we wszystkich modnych kolorach, podwójnie szerokie	za metr zł.	— 52	Anglais rayé, 120 ct. szerokie sensoryjne	za metr zł.	1.35
Nigger bocker, podwójnie szerokie	" "	— 75	Changeant, wyborna materia modna, 100 ctm. szerokie	" "	1.50
Drap uni, dobra materia wełniana	" "	— 90	Tyrolskie loden, 130 ct. szerokie	" "	1.10
Foulé anglais brodé podwójnie szerokie	" "	— 95	Barchany, niepuszczające	" "	— 26
Kamngarn, czarne i w kolorach modnych, 160 ctm. szerokie	" "	1.—	Fiancele, imitacja	" "	— 28
Himalaya, bardzo eleganckie na kostiumy, 120 ct. szerokie	" "	1.10	Islandzki flanelowy barchan, znakomity gatunek	za metr 32 ct. i	— 40
Sukno damskie, z czystej wełny, w wszystkich kolorach	" "	1.25			
Cheviot noppé, 120 ctm. szerokie	" "	1.30			

Nowości czysto wełnianych materji czarnych.

Oddziały specjalne

dla zasłon koronkowych, dywanów, porcelan, trzanych towarów i wszelkich gatunków towarów płociennych.
Dla prowincji wielkie zbiory próbek i ilustrowane zuraale mody gratis i franco.

Nadzwyczajne, tanie, stałe ceny.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite

Rum chinowy. Jest to wypróbowa-ny i pewny środek na porost włoś-sów. Łysiny, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosem, mały flakon 50 ct. Laborato-rjum chemiczne **Adolfa Pokornego**, magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15. 215

Wino czerwone czyste na-turalne litr 60 ct.
Wino białe stołowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.
Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel

S. Wojciechowskiego Chorażczyzna.

Kompletne wyprawy kuchenne po-leca Piotr Chrzastowski handel ze-lazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki szczegó-łowe do dyspozycji.

Wszelkie zamówienia na stu-żbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie.

Książek i nut wypożyczalnia Stanisława Köhlera, ulica Batorego 28 we Lwowie. Naj-tańsza i najbogatsza. Abona-ment miesięczny 40 ct. kaucja zlr.

Przybylskiego

handel wędlin pod l. 3. ulica Krakowska i 44. ulica Gródecka sprzedaje: 1/2 kilo słoniny 34 ct., 1/2 kilo smalcu 36 ct. Wszelkie inne wędliny po cenach znizonych. Szynkarze i graizlerze otrzymują rabat (o-pust.)

Panienci znajdują pomieszczenie ma-cierzyńską opiekę w domu inteli-gentnym, jakoteż mogą pobierać lekcje muzyki, przedmiotów szkolnych i ro-zmowy języka niemieckiego. Adres w administracji. 542

Uczeń V. klasy gimnazjalnej dobrze się uczący poszukuje lekcji. Adres Z. Z. ulica Pańska l. 17. w Za-kładzie art. fotograficznym Wład. Ka-mińskiego.

Poszukuje się do **wypożyczenia** pianino. Wiadomość w admini-stracji. 182

Praktykant lasowy z roczną prak-tyką poszukuje miejsca. W. J. poste restante Lwów 578

KASY OGNIOTRWAŁE

Patent Polzera & Spółki dostawcy dla wysokiego ek. rzędu, kolei żelaznych i domów bankowych poleca zastępcę dla Galicji **Simon Degen** we Lwowie, ulica Sykstuska l. 19.

Poszukuje **godzin** lektora do języka polskiego. Łaskawe zgłosze-nia ulica Zimorowicza l. 15. drzwi nr. 13. pod K. W.

Truciznę na myszy, w skutkach niezawodząca rozseła apteka w Win-nikach. Pakiet 5 kilo 2 zlr. 579

Poszukuje zaraz na wieś nauczyciela lub nauczycielki do dwójga dzieci początkujących. Zgłoszenia Janiszewski Znamierowice poczta Tegoborze. 569

Piotr Momocki pracownia wszelkich robót ślusarskich i specjalista wag we Lwowie ul. Chorażczyzna l. 19. 553

Zakład artystyczno-rzeźbiar-ski T. S. Czernawskiego Lwów plac Bernardyński l. 15. 588

Młodszy pomocnik z handlu to-warów kolonialnych i win od 15. lub 30. października poszukuje miejsca. Łaskawe zgłoszenia „Praca” poste restante Przemysł. 581

8 okien czterokrzydłowych prawie nowych z dużemi szybami i elegan-ckiem okuciem tania do sprzedania pod l. 27. ul. Łyczakowska.

Poszukuje do kupna w Galicji wscho-dniej lub Bukowinie wioski warto-ści 100000 do 120000 zlr. Wymagane bliskość kolei, rzeki i piękny ogród. Oferty upraszam do administracji „Ku-rjera Lwowskiego” pod literami E. Y 437

Pokój z prz-dpok-tem do wy-najęcia. Chorażczyzna 23. 560

Ogólnie znany, piękny obraz A. Löff-lera „Czarnecki na łożu śmierci” (oleodruk, wielkość 91/65 cm.) kosztują-cy dawniej 6 zlr sprzedaje dopóki ma-ły zapas starczy po cenie znizonej: 1 zlr. 80 ct. (z przesyłką franko 2 zlr.) **F. Niżałowski** Lwów, Hotel Żorża.

Dzierżawy apteki poszukuje rutynowa-ny magister farmacji, mogący zło-żyć znaczną kaucję, który od lat 18 aptekę na własny rachunek prowadził. Zgłoszenia pod A. K. Z. poste restan-te Lwów.

Kasy ogniotrwałe ze sławnej fa-bryki Bracl Heskę we Wle-dulu poleca firma M. Korke-s Lwów. ul. Gródecka l. 25 Kasa Nr. 0. po zlr. 90 loko Lwów.

Bicykl „Rower” m-fo używany jest do sprzedania. Bliższa wiadomość Jagiellońska l. 8. u str. za. 592

Pomocnik handlu farb i korzeni, szybki ekspedjent znajdzie pomie-szczenie O. T. Wincklera Syn Lwów. 934

Okal na na mleczarnię lub dwa skle-py do najęcia Batorego 30. 590

Nowość! do farbowania na mo-dne kolory rękawiczki gładce, dłu-skie, sarnie, jakoteż do prania przy-jmuje. Jakób Führer rękawicznik Aka-demicka 3. 531

poświadczam, że studnia mo-ja w realności przy ulicy Długosza l. 8. po upływie pół roku po usku-te cznionej naprawie pompy przez pa-na A. Seewalda funkcjonuje bez przerwy zupełnie prawidłowo. Stu-dnia ta 23 metrów głęboka mimo po-przedniego pogłębienia i kilkakrotny-h napraw latami nieolomagała, tak, że niechęcę na utrzymanie jej dalszych kosztów życzę już przeznaczoną być do zasypiania. Miło mi zatem polecić firmę: **Antoni Seewald, warsztat mechaniczny i ślusarski przy ulicy Gródeckiej 79**, jako zastę-gującą na zaufanie i poparcie. Lwów w październiku 1892. Juliusz Ross. 580

Kostjmy damskie przyjmuje kra-wieczyni z 18-letnią praktyką do ro-boty po niskich cenach według wzorów fasonowych. Ul. Długosza l. 7. parter. 601

Urząd pocztowy w Leżajsku poszuku-je ekspedytorki. 598

Pomocnik z handlu galanteryjno-norymberskiego dobrze polecony poszukuje zaraz posady. Adres B. M. poste restante Nowy Sącz. 599

Poszukuje bony francuskiej dla czte-roletniej dziewczynki. Jonasz, Zy-gmuntowska l. 17. 596

Pracownia pończoszowa Aka-demicka 12. Sprzedaje z powodu wielkiego zapasu, wyroby włóczko-we, kaftaniki, spodnie i t. p. po cenach znizonych. Także i po-drobione nie wykupione pończochy. 595

Poszukuje zaraz **lesniczego egz.** zarząd dóbr w Potoku złotym. Pen-sja od 120 — 150 zlr. względnie do obocznych dochodów, które 30 — 50 zlr. wyroszą, 12 korey zboża, opał, ogród i pomieszkanie. Odpis świadectw nad-śłać i adresy chlebodawców. 600

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

3 pokoje z przynależnościami. Po-mieszkania kawalerskie wy-ajmuje Zarząd realności Emila Berte-miljana Brajera. Ulica Brajerowska 10. 385

4 pokoje, kuchnia, szpiżarnia, 2 po-koje, kuchnia Długosza 23.

Kawalerski pokój piękny fronto-wy urządzony zaraz do najęcia Krakowska 14. III. piętro lewe drzwi. 566

Pomieszkanie przy ulicy bocznej Ły-czakowskiej bocznej l. 4. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. 889

2 pokoje przedpokój z balkonem l. piętro Mickiewicza 7. zaraz 515

Cztery pokoje z balkonem i kuchnią na pierwszym piątrze, ulica Kra-szewskiego 23. 533

Dom z ogrodem do wynajęcia od 1 października. Kochanowskiego 86 405

Pańska 4. Mieszkanie z 5 pokoi z przynależnościami zaraz do najęcia. 574

5 pokoi: 3 frontowe duże z balko-nem, kuchnią i przynależnościami zaraz do najęcia ulica Słowackiego 5. 585

24. Batorego sklep duży, 3 po-koje i kuchnia w oficynach. 575

Krasickich 16. front l. piętro 7 pokoi balkon i przynależności zaraz do wynajęcia. 480

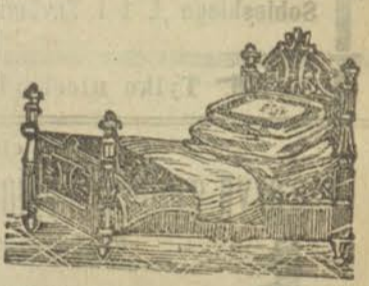
3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia z widokiem na ogród miej-ski Mickiewicza 22. 597

Korespondencje prywatne „Sylwia” list wysłała.

Jednoročný kurs zawodowy wykład utrakwistyczny polsko-nie-miecki. Wpisy codziennie od godz. 3. do 6. popoł. w konc. pryw. **SZKOLE HANDLOWEJ** plac Trybunalski l. 1. 2 piętro. L. E. Veltzé.

KOŁDRY SZYTE
po zlr. 5, 5 65, 9 50, 11, 1 16.
PRZEŚCIERADŁA
gotowe bez szwu
156 c/m szer. 210 c/m dł. 1 40.
176 c/m szer. 210 c/m dł. 1 65.
SIENNIKI
po zlr. 1.15, 1.35, 1.70 i 2.30.
KAPY NA ŁÓZKA
trykot 150 c/m szer. 200 dłag.
białe zlr. 2 75, kolor. 1. 3.
poleca handel
płocien i bielizny
JANA RIEDLA
we Lwowie.

Najwyborniejsze
Cukry deserowe
które przez Szar. Odbioreów za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mieszanych zlr. 1 20
1/2 kilo **Cacao proszkowane** w puszkach blaszanych zlr. 1 50
1/2 kilo **Czekolady doskonałej** po 80, 90 ct. i więcej.
1/2 kilo **Karmelków miesz.** 75 ct.
poleca
HENRYK TRETER
właśc. parowej fabryki czekolady
Lwów, ul. Kopernika l. 3.



Kto chce nabyć
dobre domowej roboty kołdry lub ma-terace — znajdzie największy wybór w specjalnym składzie i pracowni wy-robów poscieli pod firmą
JOZEF SCHUSTER
Lwów, Kopernika l. 7.
Wielki wybór koców i chodników.
!! Ceny bezkonkurencyjne najniższe!!
Cenniki gratis i franco.

Bardzo ważne.
Pierwszy wiedeński
ZAKŁAD
chemiczny czyszczenia płam
Szymona Weissa
przy ulicy Kopernika l. 12.
podejmuje się wywabiania płam z wszelkich ubiorów męskich i sukien damskich w całości nie prute **brz polysku**, jakoteż przyjmuje spełzłe ubiory do odnawiania i pra-sowania, tudzież garnitury jasne i galowe, uniformy wojskowe i urzę-dnicze czyści na żądanie w prze-ciagu kilku godzin, suknie jedwa-bne, krawatki i materje meblowe do czyszczenia na sposób wiedeński, franki do czyszczenia i farbowania.



G. NEIDLINGER

dostawca nadworny

ma zaszczyt zwrócić uwagę szanownej P. T. publiczności na nowe wynalazki i udoskonalenia w

Oryginalnych maszynach Singera do szycia

Nowe VS Nr. 2 i 3 maszyny do szycia są co do konstrukcji wzorem prostoty i nadają się w uwzględnieniu łatwego sposobu używania jakoteż nadzwyczajnej działalności najlepiej dla użytku domowego i krawieczyzny damskiej.

Singera maszyny z czółenkiem pierścieniowym dla przemysłu domowego, jakoteż maszyny specjalne dla rękodzielników wszelkich gałęzi i fabrykantów, którzy maszyny do szycia używają.

Skład i biuro Rynek I. 9.

Filja w Czerniowcach ulica Pańska I. 18.

Tylko nieeksplozująca nafta.

R. Ditmara nafta bezpieczeństwa

najpewniejszy materiał do oświetlenia

(R. Ditmars Sicherheits Petroleum)

Galicyska salonowa i gospodarska nafta

poleca

najlepszy przetwór

R. DITMAR

Lwów, plac Marjański liczbą 9.

Telefonu Nr. 226.

Przy większym odbiorze stosowny rabat.

Na żądanie Szan. Publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę, za okazaniem których wydawaną będzie nafta w składach moich: ulica Sobieskiego I. 1 i Trybunalska, pod 3 koronami.

Tylko nieeksplozująca nafta.

Pierwszy chrześcijański

Magazyn gotowych ubiorów męskich i dla dzieci.



Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szan. PT. Publiczność, że

otworzyłem magazyn gotowych męskich i dla dzieci ubiorów

tak własnego wyrobu, jak i z Wiednia sprowadzanych, po cenach nadzwyczaj niskich.

Jestem pewny, o czym Szan. PT. Publiczność przekona się zresztą, że zakupione u mnie ubiory, będą lepsze, trwalsze i tańsze, jak w każdym innym magazynie żydowskim.

Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy, proszę o takowe i nadal, kreśląc się z uszanowaniem

PAWEŁ PIĄTKOWSKI
we Lwowie, przy ul. Krakowskiej, I. 30-32.

NAFTA

Zaopatrzywszy się podczas najtańszego letniego sezonu w znaczne zapasy, oddaję moim P. T. Odbiorcom kupującym całymi beczkami, zawierającymi około 200 litrów po niższej cenie.

Na prowincję, gwarantując za najlepszą jakość i ustawami przepisana niezapalność, wysyłam naftę we **Wtorki i Soboty** za przekazem do wszystkich stacyj kolejowych.

Na żądanie franco dostarczam **cenników.**

PIOTR MIĄCZYŃSKI
we Lwowie, Sýkstuska 47.



PARYŻ

WIELKIE MAGAZYNY MODNYCH TOWARÓW

Printemps

BEZPŁATNA WYSYŁKA

illustrow. ogólnego album zawierającego ryciny wszelkich nowych ubiorów na **PORĘ ZIMOWĄ**, na żądanie z frankow. i zaadresowane do **PP. JULES JALUZOT & Co.** w Paryżu.

Również wysyłają się bezpłatnie próbki różnych materii składających się z kolosalne zapasy magazynów **PRINTemps**. (Dokładnie oznaczyć gatunek i cenę)

Wysyłka do wszystkich krajów.

W albumie znajdują się warunki dotyczące kosztów przesyłki i ocenienia. Tłumacze do wszystkich języków.

Poszukuje się współnika

z kapitałem do 2.000 złr. albo bez kapitału, fachowca w interesie kupna i sprzedaży produktów rolniczych.

Blizsza wiadomość do L. 2195 w Centralnym biurze Ogłoszeń. Lwów Kopernika 11.

Taniej jak wszędzie



poleca Skład fabryczny wyrobów gumowych

R. KRIMMER

Lwów, Hotel Francuski.

C. k. uprzywil. rafinerja spirytusu
fabryka rumu, likierów i octu
JULJUSZA MIKOLASCHA
we Lwowie
poleca wódkę

Anticholera

czysty destylat Melissy,
jako najlepszy ochronny środek przeciw wszelkim dolegliwościom żołądka.

Cena flaszki zł. 1-20.

Skład, ulica Kopernika liczbą 9.

Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, priorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie

August Schellenberg

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Premerata roczna złr. 1-70, na prowincji złr. 1-80.

Apteczki domowe przeciwocholeryczne

wedle przepisów i wskazówek

Dra O. Widmana

ek. rady sanitarnego i prymarjusza szpitala we Lwowie
zestawiła i utrzymuje na składzie

Apteka pod
Zygmunta



srebrnym orłem
Ruckera

we Lwowie.

Apteczki te zawierają obok rozprawki dra O. Widmana wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż i niezbędne dla udzielenia pierwszej pomocy lekarskiej chorym na cholere osobom.

Cena ich wraz z opakowaniem 5 zł. w. a.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.
Skład w Przemysłu w aptece pod Gwiazdą Wład. Mańkowskiego.

Masa podłogowa

francuska prawdziwa

jest tylko i jedynie do nabycia u

Alojzego Hübnera

we Lwowie

Rynek I. 38.

Uwaga: Ponieważ pod nazwą „Masa francuska” bywa sprzedawany wyrób podrabiany, a który całkiem prawdziwej masy francuskiej nie zastąpi, przeto się przed kupnem teże ostrzeżę.

Nakładem

E. WINIARZA
we Lwowie, ul. Dominikańska 4

wyszedł i jest we wszystkich księgarniach do nabycia

Illustrowany

KALENDARZ

Powszechny Galicyjski
na rok 1893.

Cena 50 cent.

Za nadesłaniem przekażem 50 cent. Ekspedycja wysła nawet jeden egzemplarz pod opaską franko.

Tym samym nakładem wyszły: Kalendarz ścienny po 20 ct. Kalendarzyk kieszonkowy po 20 cent.